REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 20
Telefony redakcji: 590-53; 585-10; — Telefon administracji 585-10; — wewn. 23
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz od 9—16, w soboty od 9—15

Dziś 8 stron — Cena 3 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Rok 56 — Kraków, 23 sierpnia 1947 r. — Nr. 230



Stanisław Dubois

Nowe rewelacje na procesie krakowskim

Mistrz prowokacji i fałszu

KRAKÓW. — Na wstępie dziewiątego dnia przewodu sądowego, oskarżony Eugeniusz Ralski składa oświadczenie, w którym mówi m. in.: Jestem zaskoczony zeznaniami złożonymi wczoraj przez osk. Starmacha. Zgodnie z sumieniem muszę oświadczyć, że dawałem mu materiały nie, jak on wczoraj zeznał, tylko raz, lecz dwa lub trzy razy, przy czym raz oddał mi je, a co zrobił z resztą tego nie wiem.

Sąd zarządza konfrontację osk. Ralskiego z osk. Starmachem.

SPEC OD PROPAGANDY

Po tym incydencie przed sądem staje oskarżony Wiktor Langner.

Kierownik siatki propagandowej WiN, osk. Langner przyznaje się do przynależności do WiN, i do kierownictwa WiN-owskiej propagandy.

Do WiN wstąpił w lecie 1945 r. przystępując do pracy propagandowej, do której został wciągnięty przez Strzałkowskiego.

Opowiadając sądowi o swej działalności, jako kierownika centralnej komórki propagandowej WiN, oskarżony przyznaje, że od późnej jesieni 1945 r. komórka jego wydawała tzw. „informatory".

„Początkowe moje prace — polegały na opracowaniu planu siatki i aparatu propagandowego następnie zaś główny nacisk kładłem na należyte wyszkolenie ludzi dla propagandy mówionej dla „przygotowania" społeczeństwa do wyborów.

ROZŁADOWANIE LASÓW

Osk. Langer mówi dalej, że uważał, że organizacja jego dążyła do „rozładowania lasów".

Prok.: Jakie cele postawił organizacji osk. Strzałkowski?

Osk.: Walkę polityczną z PPR i rządem.

Prok.: Jakie stronnictwo w rządzie były zdaniem WIN-u pokrzywdzone?

Osk.: PSL.

Prok.: Co praktycznie organizacja zrobiła dla rozładowania lasów?

Osk.: Nie mogliśmy przeprowadzić tej akcji.

Prokurator cytuje fragment broszury pt.: „Przejrzały oczy na sze" znalezionej w archiwum WiN. Widzimy, że wojna jest nieunikniona i to za kilka miesięcy. Obecnie musimy więc poświęcić więcej uwagi oddziałom leśnym i zająć się wychowaniem ludzi leśnych".

Prok.: A więc to tak wyglądało to wasze rozładowanie lasów?

AKCJA „O"

Na pytanie prokuratora, osk. opisuje strukturę swej siatki złożonej z tzw. agencji, obejmujących woj. rzeszowskie, krakowskie i śląsko - dąbrowskie.

Prok.: Kto był inicjatorem akcji „O"?

Osk.: Rozbudowanie akcji prowadziłem ja, a materiały opracowali na moje zlecenie Kowalski i „Leszek".

Oskarżony przyparty do muru przez prokuratora po okazaniu mu dowodów wyjaśnia, że była to tzw. akcja „odpluskwiania", do której oskarżony zredagował instrukcje.

Z instrukcji tej dowiadujemy się, że chodziło tu przede wszystkim o odcięcie członków partii robotniczej od społeczeństwa spowodowaniem odpływu mas członkowskich przede wszystkim z PPR. Anonimy zawierały kłamliwe donosy do komisji walki z nadużyciami i placówek MO.

Akcja „odpluskwiania" przewidywała działalność na przestrzeni od czerwca do września. W pierwszym tygodniu planowano rozprowadzenie w terenie w jak najszerszym zasięgu broszury pt. „Dywersje ZSRR w Polsce" i „Co to jest PPR" — Wydrukowano specjalne plakaty przedstawiające czerwone gwiazdy, w których widniały emblematy Związku Radzieckiego i na zmianę hitlerowskie swastyki. Pod gwiazdami tymi widniał napis PPR. Stwarzano również fałszywe pozory rzekomych morderstw dokonanych przez PPR i UB na Polakach.

odsłania tajniki szeptanej propagandy

WIN znowu grozi...

Z listy charakterystycznych prowokacyj WiN prokurator na podstawie akt znalezionych u osk Langnera cytuje szereg przykładów: „W Krakowie zamordowano prokuratora Martiniego. Jeden z morderców aresztowany Wróblewski uciekł. WiN rozpuszcza wiadomość, że UB zamordowało Wróblewskiego, bo za dużo wiedział. Jak wiadomo Wróblewski został ponownie schwytany i osądzony na karę śmierci".

Inny przykład: „W piwnicy mieszkania Żyda rabina Tennenbauma schwytano Tennenbauma, mordującego chrześcijańskie dziecko. W piwnicy tej znaleziono jeszcze trupy 16 innych dzieci. To nie był mord rytualny powiada WiN. Chodziło o dożywianie wyniszczonych wojną Żydów krwią ludzką przez transfuzję (!)".

CZCICIELE BOMBY ATOMOWEJ

Akcja „O" interesowała się również partiami politycznymi. PSL uważano za „naszą partię". Do PPS starano się wprowadzić elementy WRN-owskie, by spowodować rozłam między obu stronnictwami robotniczymi. Rozpuszczano pogłoskę o rozłamie w PPR i powstaniu tzw. PPRD, by siać dywersję i zaniepokojenie.

WiN liczył również w swej propagandzie na wojnę, pisząc: ce ona wybuchnie óy-nsr3r p e „Czekamy trzeciej wojny. Wkrótce ona wybuchnie! Bomba atomowa to nasza największa nadzieja i najbardziej humanitarny sposób prowadzenia wojny".

Prokurator na zakończenie pokazuje libris'y wykonane przez oskarżonego dla hitlerowskiego gubernatora Krakowa — Waechtera. **Na jednym z nich obok napisu „Ex libris Otto Wachter" figuruje wieża ratuszowa w Krakowie na tle chorągwi ze swastyką. Rysunki są podpisane przez osk. Langnera.**

„Tak wygląda patriotyzm i arysm Langnera" — oświadcza prokurator.

W trakcie rozprawy dzisiejszej sąd odczytuje kolejny list z pogróżkami śmierci dla sądu i prokuratora na wypadek wydania wyroków śmierci lub długotrwałego więzienia, nadesłany przez WiN pod adresem sądu. Sąd postanawia przekazać te pisma prokuratorowi dla wszczęcia dochodzenia.

Na tym proces zostaje przerwany do poniedziałku.

Przywódcy Włoskich Socjalistów gośćmi CKW PPS

WARSZAWA (SAP) — Na zaproszenie Centralnego Komitetu Wykonawczego Partii Socjalistycznej przybywają w dniu 26 bm. do Warszawy przewodniczący włoskiej partii socjalistycznej — tow. Pietro Nenni i sekretarz generalny — tow. Lelio Basso.

Górnicy brytyjscy poparli rząd

LONDYN — Rezolucja uchwalona na posiedzeniu rady wykonawczej związku górników W. Brytanii wyraża pełne poparcie dla wysiłków rządu wyprowadzenia Anglii z obecnego kryzysu. Górnicy zobowiązali się do zwiększenia wydobycia i przeprowadzenia kampanii przeciw elementom uchylającym się od wydajnej pracy.

Druga rezolucja wzywa oddziały związku do przyjmowania do kopalń Polaków i D. P. z Kontynentu.

USA żądają baz od Persji

MOSKWA — W depeszy z Teheranu Agencja Tass przytacza informacje dziennika „Keyham", że okręty marynarki amerykańskiej, które wizytowały ostatnio Zatokę Perską, zakotwiczone są tymczasowo w portach Włoch, Turcji, Egiptu i Grecji. Utrzymuje się opinia, że Ameryka zażądała od Persji baz morskich dla swojej floty.

Konferencja trzech zaczęła się

wczoraj w Londynie

LONDYN — W dniu wczorajszym rozpoczęła się w Londynie konferencja brytyjsko - francusko - amerykańska która obradują nad zwiększeniem przemysłu niemieckiego

Na pierwszym posiedzeniu przewodniczył delegat brytyjski Jinkins.

Obserwatorzy polityczni twierdzą, że w Londynie panuje nastrój zakłopotania, wywołany protestem radzieckim oraz niepewnością, jakie stanowisko zajmie Francja wobec planów USA i W. Brytanii odnośnie Zagłębia Ruhry i zjednoczenia stref zachodnich. Francja jak dotąd domagała się międzynarodowej kontroli Zagłębia i nie wiadomo, czy plan Marshalla wpłynął na modyfikację jej stanowiska.



Bohaterska drużyna ratownicza, która uchroniła kopalnię „Pokój" w Nowym Bytomiu przed zniszczeniem. Stoją od lewej ku prawej: górnicy przodowi — Wiktor Wojtynek i Edward Miller, technik wentylacyjny i kierownik bezpieczeństwa pracy J. Janocka ,sztygar oddziałowy — Jerzy Lewandowski i technik i zastępca kierownika wydziału bezpieczeństwa pracy w Rudniku Zjednoczeniu — Jochymko. (Patrz artykuł na str. 5-ej)

Fot. H. Makarewiczowa

Czwarty dzień turnieju tenisowego

Vrba elim nu e Kończaka

KATOWICE — W czwartym dniu międzynarodowych mistrzostw Polski w tenisie padły następujące wyniki:

Gra pojedyncza mężczyzn:

Krejczik — Piątek 6:3, 6:0
Vrba — Olejniszyn 6:4, 6:4
Smoliński - Gusfeld v. o
Smoliński — Tłoczyński II 5:7, 6:2, 6:2

Vrba — Konczak 2:6, 6:3, 10:8.
Krejczik — Niestrój 3:6, 7:5, 6:3.
Tomaszewski — Popławski 6:4, 6:4
Smoliński — Vad 6:3, 6:3
Skonecki — Tomaszewski 6:3, 6:2.

Gra pojedyncza pań:

Jędrzejowska . Piątkowa 6:0, 6:0.
Miśkowa — Jaśkowiakówna 6:3, 6:1

Gra mieszana:

Rudowska, Vad — Piątkowa, Niestrój 6:4, 9:7
Jędrzejowska, Hebda — Szeraucówna, Tłoczyński 6:0, 6:2.
Popławska Olejniszyn — Rudowska, Vad 4:6, 3:6.
Miśkowa, Skonecki — Kamińska, Wojciechowski 7:5, 6:4
Szeraucówna, Tłoczyński — Jaśkowiakówna, Bejdowski 6:3, 6:2
Jędrzejowska, Hebda — Gurawska, Skarżyński v. o

Gra podwójna panów: [illegible]

ODPRAWA W CKW PPS W SPRAWIE SZKOLENIA SOCJALISTYCZNEGO.

WARSZAWA. — W dniu 28 b. m., o godz. 10, odbędzie się w CKW PPS odprawa wojewódzkich kierowników wydziałów polityczno - propagandowych i kierowników wojewódzkich szkół partyjnych PPS.

Głównym tematem odprawy będą sprawy szkolenia socjalistycznego. Uczestnicy odprawy winni przywieźć ze sobą sprawozdania z pracy na swoim terenie.

Krótkowzroczność „angielską chorobą Nr 2"

Zniesienia okupacji Niemiec żąda „Daily Mail"

LONDYN (SAP) Konserwatywny dziennik „Daily Mail" w czwartkowym numerze zamieszcza artykuł wstępny, w którym nawołuje do zniesienia okupacji Niemiec.

„Niemcom trzeba dać możność rządzenia się we własnym zakresie" — pisze autor artykułu i używa mocnych słów dla określenia tego, co się dzieje w angielskiej strefie okupacyjnej. „Dość już tych idiotycznych procesów denazyfikacyjnych powodują one niesłychaną korupcję wśród angielskich urzędników w Niemczech".

„Dwa lata już minęły od chwili, gdy władze brytyjskie wkroczyły na terytorium Rzeszy, by zaprowadzić porządek, ukarać winnych i nauczyć Niemców swojego stylu i poziomu życia. Rezultaty tej akcji dyskredytują nas samych. Okazuje się, że żadne to pod względem fizycznym i finansowym przekracza nasze siły — a pod względem moralnym przekracza kwalifikacje ludzi, którzy mieli je spełnić. Koszty okupacji wynoszą 28 miliona funtów szterlingów, akcja zaś nasza na terenie Niemiec przyniosła na terenach okupowanych wymiana 124.000 ludzi jest to faktyczna cena, jaką płacimy dzisiaj za okupację Niemiec, po dwóch latach zakończenia wojny, którą przecież wygraliśmy.

Straty moralne, jakie ponosimy wskutek okupacji jeszcze bardziej przemawiają za zniesieniem tego stanu rzeczy. Straty te od dziedzin najpierwszych, jak wciąż wzrastająca liczba przypadków chorób wenerycznych dochodzą już dziś 30-tu promille) sięgają szczytów korupcji panującej wśród władz okupacyjnych.

Wniosek ostateczny artykułu „Daily Mail" brzmi: „Musimy natychmiast sprowadzić naszych ludzi do kraju dla ich własnego dobra i dla dobra kraju. Niemcy niech sami dbają o swoje interesy przy minimum nadzoru z naszej strony i niech sami myślą o swoim wyżywieniu".

Sytuacja w Egipcie zagraża pokojowi-

stwierdza delegat radziecki

NOWY JORK — Na Radzie Bezpieczeństwa delegat Brazylii, poparty przez Anglosasów, wystąpił z wnioskiem, by Rada zaleciła Anglii i Egiptowi podjęcie bezpośrednich rokowań w celu załatwienia obecnego sporu, który, zdaniem Brazylii, nie zagraża pokojowi.

Delegat radziecki sprzeciwił się temu twierdząc, że skarga egipska ujawnia spór, który stanowi niebezpieczeństwo dla pokoju. Rada winna wezwać rząd brytyjski do natychmiastowego opuszczania Egiptu.

Rekiny naftowe

zwęszyły nowy interes

BARTLESVILLE (SAP) W stanie Oklahoma Przedsiębiorstwo naftowe „American Independent Oil Company" donosi o postępach Oil Company" donosi o postępach rokowań handlowych, które mają na celu nabycie przez AIOC terenów naftowych na bliskim Wschodzie. Tereny te znajdują się w strefie neutralnej pomiędzy Arabią Saudyjską a Kuwait, leżącym nad zatoką Perską.

Przystąpienie do nowotworzącego się towarzystwa eksploatacji nafty zgłosiło 11 przedsiębiorstw naftowych z łączną sumą kapitału miliarda dolarów.

ZSRR protestuje

przeciw pogwałceniu Poczdamu

MOSKWA — Rząd radziecki zaprotestował u rządów amerykańskiego i brytyjskiego przeciw mającej się rozpocząć konferencji tych mocarstw oraz Francji w sprawie rewizji poziomu przemysłu niemieckiego. Nota radziecka przypomina, że zgodnie z układem poczdamskim do rozstrzygania tych kwestii powołana jest konferencja czterech mocarstw a w żadnym wypadku tylko trzech.

Prasa holenderska ostrzega

Przeciw ofensywie na stolicę Indonezji

HAGA — Holenderska prasa półoficjalna i prawicowa w dalszym ciągu domaga się, aby wojska holenderskie przystąpiły do zdecydowanej ofensywy na stolicę Indonezji, Dżokakartę. Natomiast prasa demokratyczna ostrzega, że tego rodzaju nowe pasunięcie nie przyniosłoby nic prócz katastrofy.

Organ lewicowej partii pracy „Het Parol" pisze: „Holandia z tą swoją „akcją policyjną" znalazła się nad przepaścią. Cały świat obrzuca nas błotem. Na terenach zajętych przez wojska holenderskie panuje nieopisany chaos, bezprawie i terror. Naród indonezyjski walczy przeciw najeźdźcom, a jest to lud wielomilionowy, opór jego wzrasta z każdym dniem i w końcu zniszczy naszą armię. Jedyne wyjście z sytuacji to zastąpienie obecnych przedstawicieli władz holenderskich w Indonezji ludźmi bardziej postępowymi, którzy potrafiliby nawiązać kontakt z republiką. Wycofanie wojsk holenderskich z Indonezji jest konieczne. Holandia powinna się zgodzić na załatwienie kwestii spornych w drodze arbitrażu".

Inne znowu pismo „De Vaarheid" (Prawda) pisze: „Znowu za wisła ciężka chmura nad Holandią. Naród holenderski protestuje przeciwko nowej awanturze wojskowej, która musi nieuchronnie doprowadzić do katastrofy. Żąda wycofania wojsk z Indonezyjskiego archipelagu i przywrócenia w pełni suwerenności republiki Indonezyjskiej".

„Park słowiański"

na polu bitwy pod Grunwaldem

GDAŃSK. — Polska posiada obecnie 5 wielkich rezerwatów leśnych, zwanych Parkami Narodowymi. Rezerwaty takie znajdują się w Tatrach, Pieninach, Babiej Górze, Białowieży i Górach Świętokrzyskich. Ponadto są w stanie organiz. dwa parki nadmorskie w Łebie i Międzyzdrojach na wyspie Wolin.

Projektowany jest jeszcze wielki park na polach Grunwaldu, który będzie nosił nazwę „Parku Słowiańskiego" i będzie posiadał charakter historyczny.

Króliki doświadczalne -

z Ravensbrück na wczasach

WARSZAWA. — Zarząd Główny Związku Inwalidów Wojennych postanowił zaopiekować się pozostałymi przy życiu więźniarkami „królikami z Ravensbrueck".

1 września br. na przeciąg 4 tygodni w celu dalszego leczenia się wyjeżdżają b. więźniarki do domu leczniczo - wypoczynkowego w Krynicy.

Całkowity koszt leczenia i utrzymania ponosi Zarząd Główny Związku Inwalidów Wojennych.

Nowe państwo Pathan?

W Indiach wciąż się kłócą

KARACHI (SAP) — Sprawa rządu w prowincji granicznej była najważniejszym zagadnieniem omawianym przez radę ministrów Pakistanu na środowym posiedzeniu.

Rada rządząca prowincji granicznej składa się z członków Kongresu, przeciwnych Pakistanowi i żądających utworzenia niepodległego państwa Pathan.

Dżinnah zażądał dymisji rządu prowincji granicznej — lecz mimo referendum przychylnego dla Pakistanu, rząd ten pozostał u władzy.

Do strefy brytyjskiej

deportuje Żydów W. Brytania

MARSYLIA — 4.000 nielegalnych imigrantów żydowskich, przebywających na 4-ch statkach brytyjskich w Port de Bouc, otrzymało ultimatum od władz angielskich, by do jutra opuścili pokład statków. W przeciwnym razie Żydzi zostaną deportowani do strefy brytyjskiej w Niemczech.

2.700 Polaków

w kopalniach brytyjskich

LONDYN — Po długich pertraktacjach minister opału Shinwell wymógł na zw. zawodowym górników o dopuszczenie polskich ochotników do pracy w kopalniach brytyjskich. Dotychczas umieszczono w górnictwie 2.700 Polaków, którzy przeszli przed tym specjalne przeszkolenie. Pozostały 1.000 ochotników będzie również użyty w kopalniach.

Związek górników zgodził się transportu 2.000 ochotników z pośród D. P.

W telegraficznym SKRÓCIE

☐ WASZYNGTON. — W związku z zawieszeniem klauzuli swobodnej wymiany funtów na dolary, USA zamroziły ostatnią ratę pożyczki dla Anglii w wysokości 750 milionów dolarów.

☐ PARYŻ. — 55 posłów, stronników de Gaulle'a, zorganizowało się w osobną frakcję tzw. grupę bezpartyjną na terenie parlamentu.

☐ RZYM. — Włoski min. spraw zagr. Sforza udaje się do Aten celem nawiązania normalnych stosunków z Grecją.

☐ WASZYNGTON. — Dania otrzyma od banku światowego pożyczkę w wysokości 40 milionów dolarów.

☐ KOPENHAGA — Słynna śpiewaczka duńska Jen... została aresztowana pod zarzutem usługiwania niemieckim hitlerowskim zbrodniarzom wojennym.

☐ NORYMBERGA. — Obrońcy 16-tu hitlerowskich lekarzy — morderców, skazanych na karę śmierci i długoletnie więzienie, zażądali rewizji procesu od sądu najwyższego USA.

☐ LONDYN. — „Daily Herald" zdementował stanowczo pogłoski jakoby premier Attlee miał zamiar podać się do dymisji ze względów zdrowotnych.

☐ PARYŻ. — Amerykański podsekretarz stanu Clayton wyjechał z Paryża do Genewy, gdzie weźmie udział w międzynarodowej konferencji handlowej.

☐ SZTOKHOLM — Ministrowie spraw zagranicznych Danii, Islandii, ... i Szwecji zbiorą się na konferencji ...dynawskiej w celu ... opracowania unii celnej między swymi krajami.

100 miliardów zł obrotów

w spółdzielniach w pierwszym półroczu 1947 roku

WARSZAWA — O ogromnym wzroście obrotów w przedsiębiorstwach spółdzielczych w pierwszym półroczu 1947 r. świadczą sprawozdania nadesłane do Związku Rewizyjnego przez 10.550 spółdzielni. Obrót ich wyniósł 98 miliardów 826 milionów złotych. Ponieważ brakuje sprawozdań z 1.500 spółdzielni w tym takich kolosów spółdzielczych jak „Czytelnik", nie ulega wątpliwości, że obroty wszystkich przedsiębiorstw spółdzielczych na ziemiach polskich osiągnęły w tym okresie czasu sumę 100 miliardów zł.

Aby pojąć, jak przedsiębiorstwa spółdzielcze szybko rozwijają się należy przypomnieć, że obroty ich za cały rok 1946 wynosiły 80 miliardów złotych.

Spółdzielnie handlowe osiągnęły w pierwszym półroczu 1947 r. 67 miliardów 798 milionów złotych obrotów, z czego spółdzielnie spożywców 43.946 mil. złotych, a rolnicze handlowe 17.077 mil. złotych.

Spółdzielnie mleczarskie miały w tym okresie 3.346 mil. złotych obrotów, pomocnicze rolne 10.041 mil zł., z czego Samopomoc Chłopska 8.356 mil zł. Spółdzielnie pracy i różne osiągnęły w pierwszym półroczu 1947 roku 7.641 mil. zł. obrotów.

9 tysięcy wynalazków robotniczych

zrealizowały koleje radzieckie

MOSKWA — Koleje radzieckie w roku bież. zrealizowały 10 tysięcy wynalazków robotniczych, które zaoszczędziły państwu 160 milionów rubli.

W zakładach automobilowych „ZIS" w Moskwie pracuje obecnie 2 tysiące robotników — wynalazców, których odkrycia przyczyniły się do tego, że wydajność pracy w zakładach przewyższyła poziom przedwojenny.

Wynalazki ...ch robotników zaoszczędziły w ub. roku 3 miliony rubli, tysiące ton żelaza i opału, ponad 3 miliony Kw.-godzin prądu elektrycznego.

W fabrykach radzieckich urucha... ...mia się dla robotników — wynalazców specjalne warsztaty, gabinety techniczne, laboratoria i biblioteki.

W słynnych zakładach budowy maszyn „Uralmaszzawod" stworzono specjalne oddz. o wysokiej wydajności pracy, które przyczyniły się do podwojenia produkcji.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

PEOPLES NEWS

„Gdy przed kilkoma tygodniami zwrócono się do mnie z prośbą o ukonstytuowanie grupy parlamentarnej przyjaźni polsko - francuskiej przyjęłam zaproszenie. I oto dziś przynoszę Wam niespodziankę, która świadczy jakie prawdziwe uczucia żywimy, my Francuzi, dla Polski: stało się coś, co jest bez precedensu w annałach parlamentarnych: w tydzień po wysłaniu przeze mnie okólnika do moich kolegów staliśmy się najliczniejszą grupą w pierwszej Izbie. W ośmiu dniach trzystu francuskich posłów odpowiedziało mi: „... całym sercem przystępujemy".

Jakżeż mogło być inaczej? Polska, ta wielka męczennica Historii, dziś zmartwychwstała winna zostać przykładem, że żaden kraj, żaden człowiek nigdy nie zapomni. Polska była niestety, bolesnym polem ludzkiego doświadczenia. Polska była przedmiotem żarłoczności innych, była rozdarta przez swą arystokrację, została przez swą demokrację wyzwolona.

Autorka tych słów to szczera i serdeczna przyjaciółka Polski pani de Moro Giafferi. Wybiera się ona do naszego kraju:

„Mam tam do spełnienia obowiązek. Przekażę nie tylko naszym polskim przyjaciołom ale i całej Polsce moralne poparcie pewnego zobowiązania. Albowiem pomagać Wielkiej Skrzywdzonej ubiegłych wieków, zmartwychwstałej dziś dzięki wysiłkowi jej synów i zwycięstwie demokracji to znaczy pracować na rzecz wolności ludów i wyzwolenia sumienia ludzkiego.

„Soyez bienvenue, Madame!" Powitamy Panią jak najserdeczniej w Polsce. Umiemy cenić prawdziwą przyjaźń!

POLSKA LUDOWA GWARANTUJE POKÓJ EUROPY

Na łamach tego samego miesięcznika Andre Ribard pisze:

„Jasnym jest, że Polska nie może być czynnikiem pokoju w Europie, jeżeli nie będzie państwem ludowym, trwale opierającym się o klasy pracujące. Szczęśliwie dla przyszłości Polski można dziś o niej mówić, jako o Polsce Ludowej i właśnie jej trzeba zaufać, jeżeli szczerze życzy się pokoju w Europie. Zadanie polskiej demokracji będzie trudne, ponieważ jej przeciwnicy wewnętrzni i zewnętrzni są liczni. Duch spisków, intryg i pomoc zagraniczną finansjery przychodzą im z pomocą. Jestem przekonany, że Polska która zwycięży to będzie Polska ludowa. Jedyna ... stale istniejącemu germanizmowi niebezpieczeństwu. Dwie cnoty — par excellence polskie: prawość i odwaga to nie geniusz ... zasław każdego przymierza".

Autor kończy stwierdzeniem, że przykład Polski jest pouczającym również i dla samej Francji. Polska jest właśnie klasycznym dowodem, jak należy przezwyciężyć nieszczęsne dziedzictwo przeszłości i jak realizować hasła teraźniejszości i z jakimi nadziejami wierzyć w przyszłość. ... że ... francuscy ... to zrozumieją.

Akcja pomocy zimowej

na widowni

WARSZAWA. Odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym uchwalono szereg rozporządzeń i dekretów. M. in. powzięto uchwałę o przygotowaniu akcji pomocy zimowej.

Polacy z Francji wracają do kraju

Korespondent własny „Socjalistycznej Ag. prasowej" w Paryżu przeprowadził wywiad z inżynierem Henrykiem Bireckim, delegatem pełnomocnika Rządu dla Spraw Repatriacji we Francji.

18 PROC. EMIGRANTÓW POLSKICH OPUŚCIŁO FRANCJĘ.

Już z końcem 1945 roku zaczyna inż. Birecki. Polacy powracali do kraju, ale ówczesna repatriacja miała charakter dziki. Dopiero po zawarciu odpowiednich umów z rządem francuskim akcja repatriacyjna została zorganizowana i przybrała charakter masowy. Do dnia dzisiejszego opuściło Francję około 50.000 Polaków, co stanowi 18 proc. emigrantów polskich we Francji. Do kraju powrócili przedstawiciele różnych zawodów. Tendencją naszej polityki repatriacyjnej jest kierowanie do kraju przede wszystkim elementu gospodarczo wartościowego, ale żadnemu Polakowi, który okaże chęć powrotu do ojczyzny, nie stawiamy przeszkód. W 1946 roku powróciło do kraju 5.000 rodzin górniczych i [illegible] dzin rolników. Ci ostatni są to przeważnie rolnicy pierwszorzędnie wyszkoleni, znający się na intensywnej gospodarce i przywożący z sobą nowe metody pracy. W 1947 roku powróciło już 2.500 rodzin górniczych, 2.000 robotników przemysłowych, a w tym duży procent bardzo poszukiwanych hutników, oraz liczne rodziny rolników. Objawem charakterystycznym tegorocznej repatriacji jest powrót dużego odłamu mieszczaństwa polskiego z Francji, a więc adwokatów, lekarzy, kupców, fryzjerów itd. Powracają także zamożni rolnicy, posiadający żywy inwentarz i maszyny rolnicze, z którymi jadą do kraju. W tym roku powróciło ponad 100 rzemieślników wraz ze swymi warsztatami pracy. Zaznacza się też tendencja powrotowa wśród emigracji powrześniowej. Ogółem w tym roku repatriacja obejmie 35.000 ludzi.

WZRUSZAJĄCE OBJAWY PRZYWIĄZANIA DO KRAJU.

Charakterystyczne jest, że wracają także do Polski ludzie, którzy już nabyli obywatelstwo francuskie, a więc którzy tym samym żyją w lepszych naogół warunkach, niż reszta emigracji i którzy mogą żyć i pracować na równi z Francuzami.

Spotykam się czasem z zupełnie wzruszającymi objawami przywiązania do kraju. Tak np. w niektórych okręgach górnicy przepracowali niedzielę, by za zarobione pieniądze kupić młoty pneumatyczne i zawieźć je z sobą do kraju. Drugi przykład: zimą, gdy trzeba było węgla na ogrzewanie transportów, którymi powracali, górnicy przysłali na ręce PCK swoje przydziały.

Repatriacja jest pojmowana tu jako akcja narodowa w najściślejszym tego słowa znaczeniu.

WARUNKI REPATRIACJI.

— W jakich warunkach odbywa się repatriacja i jaki jest jej przebieg z punktu widzenia technicznego?

— Każdy zgłaszający się wypełnia kwestionariusz, w którym podaje swoje personalia oraz dobytek, który zamierza przewieźć. Każdy musi mieć także potwierdzenie jego kwalifikacyj zawodowych. Wypełniony kwestionariusz wpływa do komisji mieszanej polsko - francuskiej, która organizuje transporty i wyrabia papiery przejazdowe.

RENTY DLA GÓRNIKÓW

Następnie komisja lekarska ba- [illegible] jest dotkniętych chorobą zawodową, t. zw. pylicą krzemową i którym z tego tytułu należy się renta francuska. Tym ostatnim polecamy przeprowadzić starania o rentę i wtedy mogą powracać do Polski, gdzie będzie już im ta renta wypłacana na podstawie odpowiedniej umowy polsko - francuskiej. Po tych wszystkich operacjach wstępnych sporządzamy listy wyjazdowe i ustalamy na miesiąc zgóry datę odejścia transportu, o czym powiadamiamy repatriantów.

Od tej chwili repatrianci przechodzą pod opiekę PCK, który [illegible] dwa dni przed odejściem transportu wysyła ekipy ładunkowe, składające się z 17 wozów ciężarowych. Mają one za zadanie odstawić repatriantów z ich domów na stację odjazdową. Każdy pociąg repatriacyjny ma swoją kuchnię oraz 2 wagony sanitarne, w których pod opieką lekarską są ulokowane dzieci, starcy, kobiety w ciąży oraz chorzy. Jazda trwa obecnie już tylko 3 dni, gdyż pociąg jedzie trasą Orient Expressu. W Legnicy transport przechodzi pod opiekę Państwowego Urzędu Repatriacyjnego.

PERSPEKTYWY ROZWOJU AKCJI REPATRIACYJNEJ.

Przeprowadzenie takiej akcji wymaga olbrzymiego wysiłku zarówno ze strony władz francuskich, jak też naszych organów, a przede wszystkim PCK. Charakterystycznym jest także stosunek kolejarzy francuskich, którzy w czasie pamiętnego strajku puścili pociąg z repatriantami, czym wybawili nas ze strasznego kłopotu.

— Jaki będzie, zdaniem Pana, rozwój akcji repatriacyjnej?

— Chcę podkreślić, że repatriacja, a raczej reemigracja — stwierdza inż. Birecki — stała się tu chlebem powszednim. Kolonie tutejsze żyją tylko możliwością powrotu do kraju. W naszej akcji propagandowej zwracamy uwagę na perspektywy, ale nie robimy t. zw. różowej propagandy. Repatriacja z Francji jest akcją długofalową i doprowadzi do tego, że procent Polaków we Francji wybitnie zmaleje. Samo pochodzenie naszej emigracji zdradza, czemu dziś chce ona wracać. Jest to emigracja zarobkowa, która opuściła kraj ze względu na przeludnienie wsi i związane z tym trudności gospodarcze Polski. Ludziom tym stała się olbrzymia krzywda. Przywitali oni z entuzjazmem zarządzenie, umożliwiające powrót do kraju, tym bardziej, że dzięki odpowiednim kredytom i dzięki umowie polsko - francuskiej powrót ten odbywa się darmo i dana jest możliwość przewiezienia całego dobytku. Dla przykładu powiem, że za parę dni wraca do Polski gospodarz, wiozący z sobą, między innymi, 12 krów i 12 koni.

— Czy istnieją jakiekolwiek przeszkody, hamujące akcję repatriacyjną.

— Były usiłowania ze strony czynników sanacyjnych, grasujących na tym terenie, które malowały sytuację w Polsce w ciemnych barwach, ludzie ci zresztą spotkali się z zasłużoną odprawą ze strony samych kolonii. Natomiast ze strony francuskiej napotkaliśmy na duże zrozumienie i atmosfera naszej współpracy jest atmosferą tradycyjnej przyjaźni polsko - francuskiej.

Tadeusz Rubach.

Stanisław Dubois

O wolnego człowieka

Ten historyczny proces jest właściwie tylko drobnym, choć jaskrawym fragmentem walki, która toczy się codziennie na terenie całego państwa, etapem ciężkiego zmagania się sił społecznych, idei i typów ludzi. Skupiły się w tym procesie dążenia, uczucia i argumenty, które kierują walką dwóch przeciwnych koncepcji, jaka ma być Polska i jej obywatel...

Walczymy ze sobą o typ człowieka. Czy ma być on wolnym, niezależnym obywatelem kraju z poczuciem odpowiedzialności za losy państwa, świadomym twórcą historii? Czy ma być on typem poddanego, biernym przed młotem rządzenia, ze złamanym kręgosłupem godności ludzkiej? Toczy się walka o to, czy naród ma być narodem wolnych, godnych obywateli, czy też zasłużyć na miano podłego plemienia.

W związku z tą walką o typ człowieka toczy się walka o formy polityczno - ustrojowe Polski, o metody rządzenia. Czy Polska ma być państwem równych obywateli, ustrojem ładu i prawa... z harmonijnie działającymi czynnikami władzy, a wolnością przekonań, z niezależnymi sędzia[illegible] — czy też państwem... policyjnym, w którym rozkaz i posłuszeństwo woli jednostki jest najwyższym prawem i największym obowiązkiem, w którym za parawanem nominalnych praw. konstytucyjnych żyje i działa dyktator z całym sztabem kacyków lokalnych, gdzie swoboda przekonań politycznych jest zabijana, a niezależność sędziów niszczona. Zdaje się, że nie jest trudno znaleźć [illegible] to odpowiedź sumienia [illegible] uczciwego człowieka...

Walczyliśmy i walczyć będziemy. Zasadniczy oręż naszej walki to uświadomienie mas i na nim oparte wpływy...

(Z mowy w procesie brzeskim)

MIELIŚMY PRAWO

Zarzuca się nam, że dążyliśmy [illegible] obalenia rządu. Istotnie dążeniem każdej partii politycznej, reprezentującej klasę społeczną i spełniającej pewne funkcje społeczne, jest objęcie władzy... PPS dążyła do obalenia rządów pomajowych, rządów dyktatury marszałka Piłsudskiego... Tak jest. Chcieliśmy obalić rząd. Chcieliśmy go obalić dlatego że w Polsce Niepodległej rząd ten stanął na przeszkodzie... realizacji naszego programu, o który tak dawno i długo walczyliśmy...

Czy mieliśmy prawo występować przeciwko takiemu rządowi, który łamał obowiązujące prawo, przez robotników wywalczone, który zniósł z powierzchni życia polskiego wolności obyw. wolność słowa, zgromadzeń, druku i koalicji, który klasę robotniczą usiłował zepchnąć na dno nędzy materialnej i moralnej? Mieliśmy i mamy, chociażby dlatego, że prawo to jest gwarantowane konstytucją...

(Z mowy w procesie brzeskim)

Z naszego stanowiska

Europa ma duże możliwości

(h) Zdajemy sobie sprawę, że Stany Zjednoczone zmierzają konsekwentnie do osiągnięcia dyktatorskiego stanowiska w stosunku do Europy. Rozumieją to nie tylko narody środkowej i wschodniej Europy, ale pojmować to zaczyna i Europa zachodnia, a przede wszystkim Wielka Brytania, która już w tej chwili znajduje się w bardzo poważnej i przykrej zależności gospodarczej od Stanów Zjednoczonych.

Wielka republika północno - amerykańska wyzyskuje swą przewagę mając na celu nie tylko swe egoistyczne cele gospodarcze, ale staje się również heroldem świata kapitalistycznego, który uważa, że Europa idzie zbyt na lewo i ustalające się [illegible] niej idee reform społecznych [illegible] gą w konsewencji stać się groźne dla wielkokapitalistycznego ustroju amerykańskiego. Stąd też nacisk idzie nie tylko w kierunku państw, opartych po wojnie na programie demokracji ludowej, ale również i w kierunku Wielkiej Brytanii, w której rząd Labour Party — aczkolwiek nieśmiało i w powolnym tempie — jednak również wkracza na drogę reform społecznych.

Dyktatorskim zapędom Stanów Zjednoczonych przeciwstawia się zdecydowanie Rosja Radziecka, dlatego też USA dążą do rozbicia Europy na dwa bloki, rezerwując dla siebie rolę kierownika zachodniej, uprzemysłowionej części Europy.

Dążenia amerykańskie są dla Europy wybitnie niekorzystne, zarówno dla całości, jak i poszczególnych państw. Europa przedstawia pewien zespół gospodarczy, w którym wschód i zachód wzajemnie się uzupełniają. Europa wyszła jednak z wojny poważnie zniszczona, a Stany Zjednoczone w toku wojny rozbudowały swój przemysł. Europa chce się odbudować, chce usunąć swoje zniszczenia wojenne, niektóre kraje zamierzają przeprowadzić u siebie przebudowę struktury gospodarczej, dążąc do likwidacji stanu zaniedbania i zacofania ekonomi[illegible]

Wzbogacone Stany Zjednoczone dysponują olbrzymimi środkami materialnymi, z których pewna część, przeznaczona na potrzeby europejskie, znakomicie mogłaby pomóc w rozwiązaniu istniejących trudności. Stany Zjednoczone byłyby skłonne pójść w tym kierunku, jednak pod warunkiem objęcia pełnej kontroli gospodarczej i politycznej nad Europą.

Czy ta ostatnia znajduje się [illegible] sytuacji bez wyjścia, czy musi zrezygnować ze swoich odrębności, czy poszczególne państwa muszą przyjąć imperialistyczno - kapitalistyczne dyktando USA? Czy Europa może niedopuścić do dyktatury Stanów Zjednoczonych?

Nie myślimy propagować hasła zerwania ze Stanami Zjednoczonymi. Kraj, który w okresie przedwojennym wytwarzał prawie 38 proc. ogólno światowej produkcji stali i prawie 34 proc węgla, ma zbyt wielki ciężar gatunkowy, aby go można było pominąć, czy choćby lekceważyć w obrotach międzynarodowych. Pomoc Stanów Zjednoczonych może wybitnie przyśpieszyć proces odbudowy Europy, ale Europie zależy na tym, aby ta pomoc złagodziła ciężary, związane z odbudową, a w żadnym wypadku by ich nie powiększała.

Zaszachować przeprowadzoną obecnie grę amerykańską mogłaby solidarna postawa całej Europy. Europa środkowa i wschodnia spokojnie obserwują amerykańską próbę stworzenia bloków. Szybko postępujący proces odbudowy w krajach, które Stany Zjednoczone usiłują zaliczyć do bloku wschodniego, w porównaniu do trudności, przeżywanych przez kraje Europy zachodniej, a zwłaszcza Wielką Brytanię i Francję, wskazuje, że Europa środkowa i wschodnia, nawet pozostawione własnym siłom umiejętnie rozwiązują swoje trudności. Nowowyzwolone siły społeczne radzą sobie nawet przy skromnej ilości środków.

Niewątpliwie jednak łatwiej i szybciej ustępowałyby trudności przy zharmonizowanej współpracy wszystkich państw Eur. Aby to osiągnąć, potrzebna jest przede wszystkim atmosfera długotrwałego pokoju. Europa podcięła swój dobrobyt i roztrwoniła dorobek na skutek nękających ją wojen, które każdorazowo wzbogacały i umacniały Amerykę.

Pokój europejski mógłby być zapewniony przez solidarną [illegible] trwałą współpracę Wielkiej Brytanii i Rosji Radzieckiej. Ze strony radzieckiej nic nie stoi na przeszkodzie, aby taka współpraca była podjęta i utrwalona. Wielka Brytania popadła w dużą zależność od Stanów Zjednoczonych. Przyczyną tego była raczej brytyjska krótkowzroczność polityczna, aniżeli konieczność gospodarcza.

Wielka Brytania nie wyszła korzystnie na dotychczasowej pomocy amerykańskiej. Olbrzymia pożyczka, udzielona jej przez Stany Zjednoczone, skrępowała angielski handel zagraniczny, zmuszając Wielką Bryt. do czynienia zakupów przede wszystkim w Ameryce. Współpraca Anglii z Europą wschodnią, łącznie z Rosją Radziecką, rozwiązywałaby szereg poważnych trudności bez niebezpieczeństwa podporządkowania. Artykuły żywnościowe oraz wszelkiego rodzaju surowce mogłyby być do dyspozycji Wielkiej Brytanii. I odwrotnie, potrzeby gospodarcze Europy wschodniej znalazłyby znakomite uzupełnienie w ramach ożywionej wymiany towarowej z Anglią.

Zwrot w tym kierunku zachodzi już w opinii brytyjskiej. Daje temu wyraz prasa, podkreślając doniosłą rolę układu handlowego z Polską i domagając się wznowienia rokowań gospodarczych z Rosją Radziecką, zaznaczając przy tym, że traktat handlowy z Rosją da poważne i długotrwałe korzyści.

W takim układzie Stany Zjednoczone musiałyby traktować Europę jako niezbędnego dla siebie kontrahenta. Wówczas pozycja dyktatora nie byłaby do utrzymania[illegible]

Ilu jest Czechów i Słowaków?

PRAGA. — Liczba ludności Czechosłowacji wynosi 12.087.000. Z tego przypada na Czechy 5.541.000 mieszkańców, na Morawy i czeską część Śląska 3.091,000, na [illegible] 3.455.000.

Zły duch rynku papierniczego

26 milionów kredytu dla aferzysty

Dobrane towarzystwo stanie niebawem przed sądem

WARSZAWA. — Proces wielkiego aferzysty papierniczego — Stanisława Dolewskiego, który odbędzie się we wrześniu przed Sądem Doraźnym w Łodzi, budzi zrozumiałe zainteresowanie w [illegible].

DWIE GRUPY OSKARŻONYCH

Obszerne grono 15 oskarżonych w tym sensacyjnym procesie podzielić można na dwie zasadnicze grupy. Pierwszą stanowią urzędnicy przeróżnych instytucyj państwowych, których Dolewski i jego zausznicy nakłonili do popełnienia przestępstwa i udzielenia pomocy w dokonaniu czynów przestępczych.

Drugą grupę stanowi przedstawiciel t. zw. sektora prywatnego, a więc centralna osoba przyszłego procesu — Stanisław Dolewski i jego przyjaciele o[illegible] nicy jego firmy.

DYREKTORZY - DEFRAUDANCI.

Do grupy urzędniczej należy naczelny dyrektor Banku Handlowego — Jan Kozioł, który, przekroczywszy swoje uprawnienia, ze szkodą dla interesu publicznego, udzielił firmie Dolewskiego 5-milionowego kredytu.

Rzecz prosta, iż działalność ta nie miała nic wspólnego z zadaniami, do jakich powołany jest na mocy przepisów, Bank Handlowy.

Dolewski z przydzielonej mu sumy wpłacił na ręce przedstawiciela PSL — Szydluka ponad 2 miliony złotych na cele propagandowe partii.

Na ławie oskarżonych zasiądą również: dyrektor i wicedyrektor oddziału Banku Handlowego w Poznaniu — Adam Adamczewski i Mieczysław Spaczyński, którzy przyjęli od Dolewskiego za „elastyczne załatwienie spraw", jak się wyraził w śledztwie, około 200.000 złotych.

Nic dziwnego, że wdzięczni dyrektorzy umożliwili Dolewskiemu dokonywanie olbrzymich nadużyć, udzielając mu kredytów na ogólną sumę około 26 milionów złotych.

Dyrektorzy ci nie gardzili również pieniędzmi zaofiarowanymi przez innych klientów, od których w czasie swego urzędowania pobrali kilkaset tysięcy złotych.

Towarzyszem dyrektorów Banku na ławie oskarżonych będzie dyrektor finansowy Centrali Zaopatrzenia Przemysłu Papierniczego — Rajmund Sletkier, który przyjął od Dolewskiego, w związku ze swym funkcjami urzędowymi, około 100.000 złotych.

Następni oskarżeni — to dyrektorzy i kierownik sprzedaży fabryki papieru w Fordonie — Zbigniew Rozmanit, Zygmunt Grundkie i Henryk Zacharias. Przywłaszczyli sobie oni i sprzedali na własny rachunek pośrednikom Dolewskiego 20 ton papieru przebitkowego i pakowego, innym nabywcom zaś — 100 ton tektury, kilkadziesiąt ton papieru pakowego, 12 ton bibułek i około 10 ton papieru przebitkowego

ZGRANA TRÓJKA AFERZYSTÓW

Zgraną trójkę aferzystów stanowili Witold Biedrzyński — przedstawiciel Centrali Zbytu Przemysłu Papierniczego, Marian Kuchowski — i Roman Romańczuk.

Stanowili oni wespół z Dolewskim, jako przedstawicielem inicjatywy prywatnej, komisję F.I. O.P.Z.O. powołaną do upłynnienia papieru i tektury z remanentów niemieckich na Dolnym Śląsku.

Dążąc do osiągnięcia korzyści materialnych ze szkodą dla interesu publicznego, trzej wymienieni urzędnicy za namową Dolewskiego oceniali wartość zmagazynowanych na Dolnym Śląsku towarów **znacznie poniżej ceny rynkowej** i uwidoczniali w dokumentach nieistniejące zniszczenia to[illegible]. Olbrzymie ilości papieru, ocenionego przez tę osobliwą komisję nabył Dolewski dla swej firmy, przysparzając tym Skarbowi Państwa wielomilionowe [illegible]ty. Za usłużność Biedrzycki otrzymał od aferzysty 230.000 zł. Kuchowski i Romańczuk zaś po 60 [illegible] zł. Ponadto Kuchowski poczynił w **dziale papierniczym spółdzielni** w Łodzi malwersacje na sumę 2,6 miliona zł., Romańczuk [illegible] sprzedał ludziom Dolewskiego z łódzkiego oddziału PCH [illegible] ton papieru, pobierając do własnej kieszeni nadpłatę ponad cenę obowiązującą w wysokości 240.000 zł. Od innych nabywców uzyskał tą samą drogą 800.000 zł.

Urzędniczą grupę oskarżonych zamyka Leon Zamecznik, członek Rady Nadzorczej Spółdzielni „Dom i Kraj". Nakłonił on reprezentowaną przez siebie instytucję do zawarcia z Dolewskim [illegible] korzystnej dla niej tranzakcji na sumę 800.000 zł. Za tę przysługę pobrał wraz ze znanym wydawcą Eugeniuszem „Kuthanem" pośredniczącym przy tym interesie po 50.000 zł.

Stanisław Dolewski, prócz Centrali i oddziałów swojej firmy w Poznaniu, Łodzi, Warszawie i Radomiu, był cichym czy jawnym wspólnikiem wielu firm papierniczych i wydawniczych w całym kraju. Przemożne jego wpływy rozciągały się na następujące firmy: B. Matuszewski — Warszawa, SPP, — Warszawa „Syrena" — Warszawa, Gliwicka Spółk Papiernicza, Toruńska Sp Papiernicza, Wrocławska Spółka Papiernicza, Szczecińska Spółka Papiernicza. Obroty Dolewskiego wynosiły w r. 1946-7 ponad 230 milionów zł., marża zarobkowa jego przedsiębiorstw nie była niższa niż dwieście kilkadziesiąt procent.

Dolewski był złym duchem rynku papierniczego i podbijał ceny artykułów powszechnego użytku, takich jak np. zeszyty szkolne.

Dolewski odpowie przed sądem za wszystkie swe przestępcze machinacje oraz za udzielenie pomocy w popełnianiu przestępstw wymienionym już urzędnikom: Koziełowi, Adamczewskiemu, Spaczyńskiemu, Gletkerowi, Grudkie[illegible], Zachariasowi, Biedrzyckie[illegible], Kuchowskiemu, Romańczuko[illegible] i Zamecznikowi.

Obok Dolewskiego na ławie oskarżonych zasiądzie jego przyja[illegible] i pełnomocnik Jerzy Hei[illegible]. Obaj udzielili pomocy w [illegible]pełnianiu nadużyć kierownikowi fabryki papieru w Zgorzelcu — Zwierzyńskiemu, kierownikowi fabryki w Zakrzowie — Babiakowi i kierownikowi fabryki w Przemyślu Domosławskiemu, od których zakupili znaczne partie [illegible].

[illegible] odpowiedzialności karnej pociągnięci zostali ponadto: kierownik oddziału łódzkiego firmy Dolewski — Henryk Braun, kierownik oddziału poznańskiego — Alojzy Cejrowski i kierownik działu zakupów — Edmund Springer. Wszyscy oni nabywali nielegalnie od urzędników państwowych fabryk papieru lub państwowych instytucyj handlowych większe ilości towaru

Wszyscy oskarżeni z wyjątkiem Gletklera, przyznali się do winy.

Śledztwo w tej sensacyjnej sprawie toczy się nadal, albowiem w aferę zamieszana jest większa ilość osób, które odpowiedzą przed sądem w następnych procesach.

TO i owo

DESSOUS JAMBOREE

W MOISSON pod Paryżem odbywa się tradycyjny „zlot harcerstwa, znany pod nazwą Jamboree. Jest to 5-ty z kolei zlot od chwili, gdy twórca harcerstwa Baden Powell wymyślił w r. 1921 oryginalnie brzmiącą nazwę — „jamboree".

40.000 harcerzy z kilkudziesięciu krajów zgromadziło się w Moisson. Ale nie to jest najważniejsze! Dokoła 5-go jamboree rozpościera się dziwna atmosfera nieufności i zwątpienia w drogi i cele ruchu harcerskiego pod jego obecnym kierownictwem. Interesujące szczegóły organizacyjne zlotu wskazują [illegible] to, że pewne koła międzynarodowe pragną może nawet wbrew woli samego harcerstwa, wygrać je przeciw Międzynarodowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, której festival zakończył się właśnie w Pradze. Koła te w samej Francji finansują Jamboree, które kosztuje znacznie więcej niż 115 milionów franków, jakie głosami centrum i prawicy zostały przyznane gen. Lafont. szefowi skautów francuskich na cele organizacji zjazdu. Olbrzymi koncern cukrowy M. Labaudy, należący do słynnych 200 rodzin Francji żywo interesuje się zlotem, nie szczędząc pieniędzy i propagandy, którą prowadzą konsekwentnie dzienniki prawicowe z „Epoką" na [illegible].

Równocześnie koła lewicowe przypominają, że zloty innych organizacyj młodzieżowych były przemilczane i wyraźnie sabotowane przez czynniki administracyjne, finansowe i wojskowe

Wyjaśnienie jest dosyć proste: prawica zachwyca się pozornie apolitycznością ruchu harcerskiego, chcąc wyzyskać brak jego wyraźnego oblicza polityczno - ideowego dla wprowadzenia swego konia [illegible]jańskiego do harcerstwa. Nie darmo na czele skautów francuskich stoi osławiony zwolennik Pet[illegible] gen. Lafont.

Te machinacje stwarzają groźne niebezpieczeństwo dla ruchu harcerskiego. Odbywają się one ponad głowami setek tysięcy dzielnych [illegible]ewych jego członków. Międzynarodowy ruch harcerski najskuteczniej przeciwstawi się intrygom i zakusom przez jasne określenie [illegible] postawy wobec problemów dnia dzi[illegible].

SZKIEŁKO I OKO

GDY UBEZPIECZALNIA „CHORUJE".



Strach powiedzieć, co to za ludzie ci czytelnicy. Coraz to któryś wyrwie się z jakimiś pretensjami pod czyimś adresem i prosi redakcję na adwokata.

Co powięcie o takim malkontencie, jak pewien czytelnik z Rybnika, który czepia się ni stąd ni z owąd Ubezpieczalni Społecznej, opowiadając nam jakieś zmyślone historyjki?

Z braku czegoś lepszego drukujemy je w dość znacznym skró[illegible].

Pewnego dnia jedna z obywatelek osady Makoszowy uczuła się niezdrowa, a ponieważ nic tak [illegible] pomaga w chorobie jak dobry lekarz, pośpieszyła do Kończyc do doktora Z., który z ramienia Ubezpieczalni opiekuje się doczesną powłoką mieszkańców tego rejonu. Lekarz ów w myśl sławnej maksymy swego zawodu „primum non nocere" — nie zaszkodził chorej, ale i nie pomógł, odsyłając ją do lekarza Ubezpieczalni Społecznej w Knurowie, gdyż mąż ubezpieczonej pracuje [illegible] kop. Knurów. Ów zaś lekarz, [illegible]jący dzieło swoje i rejon swój, **odesłał kobietę z powrotem do Kończyc, gdzie znów nie została przyjęta.**

Ponieważ kobieta spodziewała się połomka, spacer ten zmęczył ją zlekka. Dalszy ciąg gonitwy z przeszkodami podjął małżonek. Zwrócił się on do Rady Zakładowej, a ta zawiadomiła telefonicznie Ubezpieczalnię w Rybniku. Odpowiedź brzmiała: zwrócić się do ekspozytury w Knurowie i skontaktować z Ubezpieczalnią w Chorzowie. Tak też uczyniono, otrzymując wskazówkę, aby chorą przesłać do lekarza w Kończycach i zapewnienie, że Ubezpieczalnia sama zadzwoni do nieubłaganego eskulapa.

Przypuszczalnie złośliwe moce przerwały połączenie telefoniczne, gdyż lekarz nie został powiadomiony i powtórnie zaparł drzwi przed nosem natrętnej pacjentki. **Dla orientacji czytelników dodamy, że w tym samym czasie, gdy się to działo, kapitan Odom obleciał dokoła kulę ziemską.**

Ciąg dalszy: dziecięciu sprzykrzyło się bierne wyczekiwanie i zapragnęło obejrzeć pana doktora, który tak pięknie pojmuje swe obowiązki.

Lekarz jednak nie przybył. Przepisał natomiast zastrzyki, za które tatunio musiał wybulić 300 złotych. Akuszerka Ubezpieczalni, obecna przy porodzie, ze swej strony zażądała dopłaty w kwocie złotych 500.

Autor listu zapytuje, czy nie wskazanym byłoby, aby Ubezpieczalnie Społeczne porozumiały się z sobą i by za przykładem partyj robotniczych stworzyły jednolity front pomocy, poznając się przede wszystkim z mapą naszego kraju? Pozwoliłoby to uniknąć wielu zbytecznych wędrówek od lekarza do lekarza, co bardzo jest przykre, szczególnie dla chorych z gorączką powyżej 41 stop[illegible].

Tyle tego dobrego.

Ze swej strony dodamy, że [illegible] ważamy powyższą historyjkę [illegible] wierutne kłamstwo.

Czyż nie czytaliśmy głośnego okólnika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych do wszystkich placówek Ubezpieczalni, nakazującego kategorycznie zmianę dotychczasowego, bezdusznego stosunku do żywego i cierpiącego człowieka?

Chyba że okólnik ten, jak owa kobieta w ciąży — wędruje [illegible] Warszawy piechotą?

[illegible]

Perspektywy

Socjalizm = Humanitaryzm

My Socjaliści mamy ambicję zbudowania lepszego i doskonalszego świata, rozpoczęcia nowej ery w ży[illegible] każdego narodu, jak też w stosunkach pomiędzy narodami.

Na drodze tej czeka nas szereg przeszkód. Trzeba wykonać wiele prac zarówno w bliskiej, jak i w dalszej przyszłości. Dążąc do lepszego jutra musimy sami, my socjaliści, dokładnie zrozumieć, przyswoić sobie, uczynić naszą wewnętrzną treścią duchową pewne „wieczyste zagadnienia". Bez dokonania tej pracy wewnętrznej będziemy dążyli w nieznane, będziemy ślepymi przewodnikami, nie damy nowej treści duchowej Nowemu Światu.

Jako pierwsze „wieczyste zagadnienie", które musi zrozumieć każdy Socjalista i żyć w jego klimacie duchowym, stawiamy — [illegible]ność wytwarzania w sobie samych wszystkich tych wartości, jakie zawiera pojęcie humanitaryzmu

Spaczenie myśli ludzkiej, które przejawiło się najjaskrawiej w kul[illegible] militarnej prusactwa i bezpośrednich spadkobiercach jego, prądach nacjonalistyczno - militarnych jak: hitleryzm, faszyzm, było przeciwstawieniem się humanitaryzmowi, — było zaprzeczeniem całego dorobku wyższych wartości w kulturze ludzkości.

Bez rozbudzenia i wychowania w sobie samych uczuć humanitarnych budownictwo nowego Jutra jest niemożliwe.

Ludzkość w długiej wędrówce przez tysiące wieków jeżeli mogła cenić coś jako rzeczywisty postęp, to niewątpliwie oceniała wszystko to, co rodzaj ludzki stawiało w rzędzie wyższym ponad przymioty i cechy świata zwierzęcego. W świecie zjawisk materialnych było to poszukiwanie wyższych form bytowania fizycznego, lecz stanowić to mogło jedynie fragment wyższego celu — wyjścia człowieka po[illegible] świat zwierzęcy, rządzący się wyłącznie zmysłami i impulsami, [illegible] świat wyższy rządzony rozumem i wzniosłymi uczuciami, słowem wyjścia ze świata stanów animalnych (zwierzęcych) do stanu właściwego i dostępnego tylko człowie[illegible].

Homo — Humanis — Humanitas — są to jakgdyby etapy tego rozwoju, co jest równoznaczne z polskim — człowiek — ludzki — ludzkość.

W potocznej mowie, najczęściej, nie zdając sobie sprawy z głębokiej treści wypowiadanych sądów, mówimy — to jest człowiek „ludzki", postąpił „po ludzku", jest to postępowanie „ludzkie", odwrotnie dla określenia swego wstrętu i potępienia mówimy, jest to człowiek „nieludzki", jest to uczynek „nieludz[illegible]".

[illegible]t to wszak zupełnie równoznaczne, jakgdybyśmy powiedzieli — postąpił humanitarnie, jest to uczynek humanitarny.

Oczywiście w słowie „humanitaryzm" nagromadziło się więcej tre[illegible] dziejowej, niż w słowie „ludzki".

„Człowiek ludzki" najczęściej jest synonimem — „człowiek dobry", „człowiek uczynny".

Humanitaryzm ma znacznie szerszą i bogatszą treść

Ponieważ my Socjaliści wypisujemy na naszych bojowych sztandarach „walka o panowanie humanitaryzmu w stosunkach zarówno między narodami, jak też i w stosunkach pomiędzy jednostkami w łonie każdej społeczności", będzie rzeczą celową, bliżej określić cechy humanitaryzmu i zjawiska antyhumanitarne.

Od wcielenia tej lub przeciwnej zasady w stosunki społeczne zależy rozwój charakteru, przyszłość ludzkości.

[illegible]

Jak proste jest prawdziwe bohaterstwo

Spełniliśmy swój obowiązek - mówią ratownicy z huty „Pokój"

Jest godzina czternasta z minutą [illegible] kierownika bezpieczeństwa pracy kopalni „[illegible]" w Nowym Bytomiu zadźwięczał dzwonek telefonu. Dół kopalni meldował, że przed chwilą w podziemiach, w [illegible], gdzie nagromadzone są materiały wybuchowe nastąpiła silna eksplozja i wybuchł pożar.

Alarm!! Niebezpieczeństwo!!...

Szybka decyzja, bieg do odległej o kilkadziesiąt metrów stacji ratunkowej, nakładanie aparatów tlenowych, uchwycenie w ręce lamp elektrycznych i jazda na dół kopalni. Wszystko trwa tylko minuty. Gdy bowiem zastęp ratowniczy znalazł się na dole kopalni od chwili alarmu upłynęło zaledwie pięć minut.

W podziemiach zażarta walka z żywiołem, aż wreszcie po niecałych dwóch godzinach meldunek, że pożar został zlokalizowany, i że nie grozi już żadne niebezpieczeństwo.

Na dół kopalni może zjechać komisja i dopiero wówczas okazuje się jak straszliwej w skutkach katastrofy uniknięto dzięki bohaterstwu drużyny ratowniczej.

×

[illegible] komunikat informac[illegible] - prasowego CZPW dla prasy mówi [illegible]

„W ub. tygodniu na kopalni „Pokój" w Nowym Bytomiu nastąpił z przyczyny nieustalonej wybuch [illegible] przedsionku komory materiałów wybuchowych. W pięć minut po meldunku po wybuchu zjechał [illegible] technik wentylacyjny i kierownik bezpieczeństwa pracy — Janocha wraz z technikiem i zastępcą kierownika wydziału bezpieczeństwa pracy w Rudzkim Zjednoczeniu — Jochemko, również przybyły dwa zastępy ratowników w aparatach tlenowych".

„Pożar udało się opanować. Dzięki niezwykłej odwadze, przytomności umysłu i znajomości kopalni [illegible] technika wentylacyjnego — Janochę zastępu ratowniczego [illegible] składzie Lewandowski Jerzy - [illegible]ger oddziałowy, Widenka Tomasz — nadgórnik, Miler Ewald — i Wojtynek Wiktor — górnicy przodowi oraz technika Jochemko udało się zapobiec nieobliczalnej w skutkach katastrofie, która mogła pociągnąć ofiary w ludziach, zniszczenie urządzeń dołowych kopalni, a w dalszej konsekwencji wywołać pożar kopalni.

Komunikat podaje jeszcze, [illegible] uznaniu zasług członków drużyny ratowniczej postanowiono wystąpić o przyznanie im odznaczeń państwowych i odpowiednich nagród pieniężnych.

×

Znajdujemy się w sali konferencyjnej dyrekji kopalni „Pokój" w Nowym Bytomiu. Na długim stole rozpięty plan podziemi kopalni [illegible] poziomie gdzie przed kilku dniami nastąpiła eksplozja. Dyrektor kopalni inż. Wójcicki objaśnia [illegible] jak prowadzona była akcja lokalizowania ognia, spowodowanego eksplozjami nagromadzonego w przedsionku magazynu głównego materiału wybuchowego.

Patrzymy na biały papier, na [illegible]rym odcinają się czarne linie.

Drużyna szła tędy.. Okazało się, że dojście jest niemożliwe wobec straszliwego pożaru jaki bił już na kilka metrów od źródła ognia.

A zresztą gęsty dym uniemożliwiał zbadanie sytuacji i dotarcie do miejsca wybuchu. Znowu szybka decyzja technika Janochy i drużyna ratownicza innym korytarzem chce dotrzeć do pożaru. I tu dym i żar uniemożliwiają podejście do magazynu. Drużyna zawiesza więc płotno w chodniku, które ma zmienić cyrkulację powietrza i tym samym udostępnić ratownikom dojście do pożaru. Teraz dopiero trzecią drogą, nie bacząc na niebezpieczeństwo udaje się dotrzeć bohaterskim górnikom do przedsionka magazynu z materiałami wybuchowymi i gaśnicami planowymi ugasić rozprzestrzeniający się ogień.

Patrzymy na biały papier planu sytuacyjnego podziemi kopalni. Na dworze jest jasno. Promienie słońca wpadają przez okno sali konferencyjnej.

Rozmawiamy z członkami drużyny ratowniczej...

„Gdy zjechaliśmy na dół kopalni korytarze wiodące do miejsca ognia napełnione były dymem. Mimo posiadania przez nas lamp elektrycznych wokół panowała ciemność. Posuwając się naprzód — mówi prostymi słowami technik Janoch, o jasnej, roześmianej twarzy — musieliśmy się trzymać pod ręce, aby w ciemnościach się nie pogubić. Działać trzeba było szybko, prze[illegible] w miejscu zagrożonym znajdowali się ludzie. Nie wiedzieliśmy przy tym ilu ich tam było. Zresztą wybuch materiałów nagromadzonych w magazynie głównym or[illegible] szej komorze ze spłonkami [illegible]pnej również z materiałem wybuchowym mógł kosztować dziesiątki ofiar ludzkich i olbrzymie szkody materialne, równające się całkowi[illegible] unieruchomieniu kopalni. Musieliśmy ich uratować i uchronić kopalnię przed zniszczeniem.

Nie myślałem wówczas o tym — mówi nam jeden z ratowników — że grozi mi niebezpieczeństwo. Tam ci przy magazynie znajdowali się przecież w gorszej od nas sytuacji.

×

Na dworze jest jasno. Patrzymy na biały papier planu sytuacyjnego i słuchamy wyjaśnień ratowników, którzy spełnili tylko... swój obowiązek. Ich słowa jeszcze raz mówią nam o tym, jak wielkie jest poczucie obowiązku i solidarności wśród braci górniczej.

Ratownicy z kopalni „Pokój" [illegible] przeważnie ojcowie licznych rodzin. Sztygar oddziałowy Lewandowski jest ojcem trojga dzieci. Widenka [illegible] Miler również troje małoletnich dzieci zostawili w domu, gdy [illegible] podziemnymi korytarzami, pełnymi dymu, by dotrzeć do źródła ognia.

Szli by spełnić obowiązek, ratować współtowarzyszy pracy i kopalnię przed zagładą. Nie myśleli wów[illegible] o tym, że w domach swych mogą pozostawić osierocone rodziny. Jakże proste są ich słowa. Nie bije [illegible] nich sztuczny patos. Tak, bo przecież proste jest prawdziwe bohater[illegible]

×

Niewątpliwie na piersiach ratowników z kopalni „Pokój" zawisną niebawem państwowe odznaczenia. [illegible] sensie materialnym nagrodą za ich bohaterstwo i poświęcenie są premie pieniężne, które otrzymali od przemysłu węglowego. Wysokość [illegible] nie dorówna jednak w żadnym wypadku wartości dokonanego czy[illegible]. Dla nich najlepszą nagrodą jest świadomość dobrze wypełnionego obowiązku

T. L — ski

Przemysł węglowy

przedstawia wyniki pracy w 1946 roku

Po raz drugi z rzędu polski przemysł węglowy przedstawia społeczeństwu bilans swej pracy, tym razem za rok 1946. Wydając to sprawozdanie, jak pisze w przedmowie do niego generalny dyrektor CZPW inż. Topolski, przemysł węglowy pragnął kontynuować rozpoczętą w ubiegłym roku sprawozdawczość wydawniczą, której zadaniem jest zapoznawanie polskiej opinii publicznej z wynikami pracy w poszczególnych działach przemysłu węglowego oraz napotykanymi trudnościami. Ponadto sprawozdania mają stać się przyczynkiem do historii etapowego rozwoju górnictwa węglowego w Odrodzonej Rzeczypospolitej.

Sprawozdanie za 1946 r. spełnia właśnie te zamierzenia, zawie[illegible] bowiem szereg ciekawych danych, ilustrowanych wykresami i przejrzystymi tabelami, które mogą bez trudności zorientować czytelnika w problemach i osiągnięciach górnictwa węglowego.

Szczególnie podkreślono w sprawozdaniu, że przemysł węglowy, dążąc do wykonania planu państwowego przewidującego osiągnięcie w 1949 r. blisko milionów ton wydobycia, przeprowadza obecnie intensywnie akcję mobilizacji sił roboczych. Akcja ta prowadzona jest dwoma drogami: przez szkolenie [illegible]łóg oraz repatriację górników przebywających dotychczas na emigracji. Sprawozdanie podaje przy tym, że plan trzechletni przewiduje ogółem reemigrację 30 tysięcy wykwalifikowanych górników.

Ze sprawozdania wynika, również, że w 1946 r. pomyślnie rozwinęła się akcja inwestycyjna która prowadzona była pod kątem robót górniczych, mających na celu udostępnienie nowych poziomów do wydobycia, oraz usunięcia braków tzw. technicznie „wąskich przekrojów" w przemyśle węglowym, istniejących szczególnie w dziedzinie [illegible]nergetyki i podniesienia jakości produktów węglowych. Plan [illegible] dziedzinie inwestycji na 1947 [illegible] zamyka się cyfrą dziewięciu [illegible]liardów sześciuset milionów złotych. W swej przedmowie dyr. Topolski podkreśla, że kwota ta pozwoli na wykonanie znacznych robót inwestycyjnych i wyrównanie niedociągnięć, spowodowanych zwyżką cen materiałów w 1946 r.

W zakresie potrzeb inwestycyjnych przemysłu węglowego sprawozdanie wymienia dokładne cyfry koniecznych robót w dziedzinie maszyn, kotłów, urządzeń sortowniczych, oraz urządzeń [illegible]ksowniach itd.

Poświęcono również między innymi uwagę działalności Instytutu Naukowo Badawczego PW, który w drugim roku swego istnienia ukończył już organizację poszczególnych działów.

Zamieszczając sprawozdani[illegible] działu szkolenia zawodowego podkreślono, że w 1946 r. nastąpiła jego poważna rozbudowa przez uruchamianie coraz to nowych kursów. Szczególnie dodatnie wyniki osiągnięto na odcinku szkolenia rębaczy (61 kursów obejmujących 1313 osób) i dozorców (29 kursów, obejmujących 630 osób) ma duże znaczenie dla rozwoju produkcji i polepszenia warunków bezpieczeństwa pracy.

Zdajemy sobie sprawę, że sprawozdanie przemysłu węglowego nie jest jeszcze pełne. Brak sprawozdania finansowego i zamknięć rocznych jest poważną luką. Niewątpliwie istniejące trudności będą w przyszłości usunięte i przemysł węglowy będzie mógł wydać sprawozdanie obejmujące całość. Obecnie życzyć by sobie należało, aby śladem przemysłu węglowego poszły wszystkie inne przemysły w Polsce. Chętnie widzielibyśmy coroczne sprawozdania, oparte na liczbach i wykresach bez nadmiaru słów. Tak właśnie, jak robi to przemysł węglowy.

Elte

PRZEGLĄD PRASY

Faszyści angielscy demonstrują

Ostatniej niedzieli w Londynie miały miejsce demonstracje, które zorganizowali zwolennicy osławionego Mosleya, przywódcy angielskich faszystów. Doszło do a[illegible]ur i bójek w kilku punktach [illegible]

W związku z tymi demonstracjami pisze „Robotnik":

„Jesteśmy jak najdalej od [illegible]dzenia, że Anglii grozi realnie i bezpośrednio faszyzm. Twierdzenie takie byłoby bezsensowną naiwnością. Ale również naiwne byłoby lekceważenie wielu groźnych przejawów, których W. Brytania — kraj stabilizacji i zamożności — dotąd nie znała.

Mosley był w czasie wojny sprzymierzeńcem Hitlera. Został on osadzony w więzieniu i dopiero po wojnie — lekkomyślnie — wypuszczony. Nie zrezygnował jednak ze swych dążeń. Miasta brytyjskie coraz częściej są terenem faszystowskich burd. Niedawno w szeregu miast brytyjskich miały miejsce regularne zajścia antysemickie (w kraju gdzie jest minimalna ilość Żydów!) — z biciem przechodniów, profanowaniem cmentarzy i synagog żydowskich, napadaniem na sklepy itd. Równocześnie hodowane są sympatie proniemieckie, którym opinia lewicowa nie przeciwsta[illegible]

Wszystko to składa się na obraz niepokojący. Lewica brytyjska nie powinna pod żadnym warunkiem objawów tych lekceważyć. Po zwycięstwie Mussoliniego we Włoszech mówiono także, że Niemcy to nie Włochy.

Istotnie Niemcy to nie były Włochy. A bakterie hitleryzmu nie wyginęły jeszcze.

Trzeba więc użyć jeszcze wszelkich środków aby bakterie te unieszkodliwić. Bo w przeciwnym razie wybuchnąć by mogła nowa epidemia.

MIMOCHODEM

Trudno to nazwać

[illegible] *kilkunastu oskarżonym o przynależność do podziemia i akcję szpiegowską, na ławie oskarżonych znajduje się również niejaki Ralski Eugeniusz.*

Przed wojną był pracownikiem Izby Rolniczej w Katowicach [illegible] czasie wojny zatrudniony był [illegible] rolnictwie. Po wyzwoleniu Polski został najpierw docentem na Uniwersytecie Jagiellońskim, a następnie był powołany na katedrę uniwersytecką we Wrocławiu.

Ten człowiek niewątpliwie zrobił karierę w Polsce Ludowej. Stwierdził przed sądem, że uzyskane stanowisko było snem jego życia. Tego snu nie mógł zrealizować w sanacyjnej Polsce przedwojennej. Nie chcemy nawet dociekać dlaczego. W każdym razie prokurator miał pełne prawo do pytania które postawił oskarżone[illegible] Ralskiemu: „Czy praca szpie[illegible]ska była formą wdzięczności?" [illegible] oskarżony prof. Ralski bez żadnych wątpliwości był szpiegiem. Nie potrzeba na to specjalnych dowodów, wystarczą bowiem tylko jego własne zeznania. Wynika z nich zresztą, że miał pełną świadomość, że takie właśnie szpiegowskie funkcje pełni, że do roli szpiega, stojącego na usługach sił obcych dobrowolnie swe funkcje sprowadził. Przyjął je i wykonał dysponując wzamian za to olbrzymimi sumami pieniędzy. Oskarżony Ralski jest uczonym, zna się podobno na biologii roślin, jest biegłym w sprawie zwalczania chorób roślinnych. Kiedy prokurator zapytał go, czy wie że w czasie, kiedy on pełnił funkcje szpiegowskie na szkodę Polski, Polska musiała się zwrócić do radzieckich uczonych o pomoc w zwalczaniu na naszych ziemiach klęski stonki [illegible], wówczas Ralski [illegible]

Odpowiedź zaiste „godna" [illegible]czonego i Polaka. W jego województwie stonki nie było i dlatego bez żadnych wyrzutów sumienia mógł pełnić swe funkcje szpiegowskie. Oczywiście z tej odpowiedzi wcale nie wyciągamy wniosku, że gdyby w „jego" województwie rzeczywiście panowała stonka ziemniaczana, to rzucił by swój nikczemny proceder i ofiarował swą wiedzę fachową i doświadczenie państwu polskiemu dla podjęcia walki z zarazą ziemniaczaną. Da[illegible] jesteśmy od wyciągania podobnego wniosku tak samo jak p. profesor był daleki od służenia Polsce która ziściła sen jego życia, ofiarowała godności, tytuły, honory i prawo dobijania się o wielkość nazwiska w dziedzinie zasług naukowych.

Na tym przykładzie chcemy tylko podkreślić „mądrość" i „patriotyzm" tych ludzi którzy przychwyceni na zbrodni najcięższej przeciwko własnemu państwu mówią, że walczyli w podziemiu o „lepszą" Polskę, o „większą" jej suwerenność. Jeśli dzisiejsza Polska nie jest urządzona według ich przepisów, jeśli życie w niej kształtuje się nie na ich modłę, to w takiej Polsce wolno jest mordować i rabować, w takiej Polsce niech gniją ziemniaki i niechaj nie rodzi się zboże, w takiej Polsce niechaj jedni giną od kuli, a drudzy mrą z głodu.

Z zachowania p. profesora Ralskiego wynika że taką właśnie jest jego ideologia, jego polityczne wyznanie wiary. Nie przeszkadza to zresztą przyjmować od tej Polski zaszczytów i tytułu, biorąc równocześnie w służbie obcego wywiadu setki tysięcy złotych.

Na podobne zachowanie się trudno jest znaleźć właściwe określenie. Najbardziej brutalne i ostre jest jeszcze zbyt słabe, najbardziej dosadne, staje się jeszcze nie wiele mówiącym. Nie silimy się też na znalezienie odpowiednich słów. Nam wystarczą własne słowa Ralskich, z których wynika, co robili i komu służyli... Po nich zaginie wszelka pamięć, do akt procesów karnych, związanych z ich nazwiskiem, nikt nie będzie miał ochoty zaglądać.

Polska chce żyć w innej atmosferze, aniżeli ta, którą reprezentują panowie Ralscy. Chcemy budować Polskę zapatrzeni w osiągnięte już rezultaty wykonując program odbudowy. Podziwiamy trud robotników polskich i wysiłek polskich mózgów. Budujemy przemysł, rozszerzamy sieć szkolną. Zadanie zrealizujemy lepiej i szybciej, jeżeli wyeliminujemy typy Ralskich.

ES.

Nauczyciele z Czechosłowacji u kolegów w Polsce

W Polsce bawiła oficjalna delegacja Związku Nauczycielstwa Czechosłowackiego.

Delegacja podejmowana była przez Związek Nauczycielstwa Polskiego który zorganizował dla niej wycieczki.

Delegaci zapoznali się ze stanem szkolnictwa i ruchu nauczycielskiego w Polsce.

Oświatowcy jugosłowiańscy gośćmi ZNP

Ostatnio przybyła do Warszawy z Belgradu delegacja Związku Pracowników Oświatowych Jugosławii.

Wśród gości jest trzech nauczycieli i dwóch artystów.

Celem pobytu delegacji jugosłowiańskiej jest nawiązanie ściślejszego kontaktu ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego oraz zapoznanie się z zagadnieniami oświaty i kultury w Polsce.

Delegacja jest gościem ZNP i zabawi w Polsce do końca sierpnia.

Konferencje dzielnicowych PPS i PPR

miasta Krakowa

(K). W ostatnich kilku dniach na terenie miasta Krakowa odbywały się wspólne odprawy aktywów dzielnicowych PPS i PPR. Przebieg tych obrad, i zagadnienia poruszane w dyskusjach przez przedstawicieli obydwu partii, dały dowód trosce o dalsze zacieśnienie jednolitego frontu klasy robotniczej o wzmocnienie zgodnej współpracy partii robotniczych PPS i PPR w atmosferze wzajemnego zaufania, szacunku i szczerości. Liczne wypowiedzi wskazywały na korzyści płynące z zasad jednolitego frontu jego dobrej i szczerej praktyki w życiu codziennym. Szczególnie podkreślano wpływ jedności działania obydwu partii na odcinku realizacji planu trzechletniego.

Uchwalane jednomyślnie rezolucje w czasie tych obrad podkreślają znaczenie jednolitego frontu jako warunku przyśpieszającego odbudowę kraju i ugruntowania zdobyczy klasy robotniczej w życiu państwowym i społecznym. Dalsze zbliżenie się tych dwóch nurtów klasy robotniczej i wzmocnienie łączących ich więzów w atmosferze wzajemnej współpracy, we wspólnym marszu do Socjalizmu będzie niewątpliwie przykładem dla ruchów robotniczych w innych krajach.

Poniżej przytaczamy tekst rezolucji:

1 [illegible] klasy robotniczej podniosło bojowość i ofensywność klasy robotniczej i mas ludowych oraz doprowadziło do miażdżącego zwycięstwa Bloku Demokratycznego nad PSL-owsko - reakcyjnymi bankrutami.

2 Konferencja Dzielnicowa aktywu PPS i PPR wita z uznaniem politykę zagraniczną naszego Rządu. Niebranie udziału przedstawicieli Polski i państw Demokracji Ludowej w konferencji paryskiej było słuszną formą protestu przeciwko próbom kapitalizmu amerykańskiego odbudowy imperializmu niemieckiego, oraz godną odpowiedzią narodu na wszelkie próby nacisku gospodarczego i politycznego zagranicznych trustów i karteli.

3 [illegible] i nie zawisłości naszego państwa. Dlatego obie partie robotnicze postanawiają zwołać natychmiast wspólne obrady na zakładach pracy celem przezwyciężenia trudności stojących na drodze realizowania [illegible]

4 Dla osiągnięcia ostatecznej nor[illegible] się:

a) tępić sabotażystów i dywersantów na zakładach pracy, którzy swoją destruktywną robotą próbują przeszkodzić w wykonaniu 3-letniego planu,

b) wypowiedzieć bezwzględną walkę wrogiej propagandzie pod wszelkimi postaciami, która usiłuje podważyć znaczenie wielkich dokonań rewolucyjnych w odbudowie Polski.

5 Walka ze spekulacją pod kierownictwem PPS i PPR doprowadziła już do pewnych pozytywnych osiągnięć. Niemniej jednak akcji tej należy nadać jeszcze bardziej masowy charakter. Komitety do walki z drożyzną winny być zorganizowane na wszystkich zakładach pracy i w terenie. Należy skierować ostrze walki przeciw niebezpieczeństwu ukrywania artykułów pierwszej potrzeby w celach spekulacyjnych.

6 PPS i PPR postanawiają w dalszym ciągu prowadzić walkę o oczyszczenie aparatu administracyjnego na wszystkich odcinkach życia zbiorowego z wrogów sabotażystów i szkodników reakcyjnych.

7 Wzmocnić siłę i zwartość przez usuwanie z naszych szeregów elementów szkodliwych, które dostały się tam przypadkiem lub celowo dla osobistej korzyści lub dla prowadzenia wrogiej działalności. Udzielać sobie wzajemnych informacji o ludziach, którzy zostali z szeregów ruchu robotniczego usunięci lub być powinni.

8 Wspólnym wysiłkiem zdemokratyzować szkolnictwo krakowskie. Musimy podjąć wielki trud demokratyzacji szkolnictwa powszechnego i średniego. Jednolity front naszych działaczy oświatowych będzie tu najlepszą gwarancją powodzenia tej wielkiej kampanii

9 Celem dalszego zacieśnienia współpracy i jedności działania. Konferencja Dzielnicowa postanawia zwoływać wspólne zebranie Kół PPS i PPR raz na miesiąc dla omówienia konkretnych zagadnień dotyczących wykonania planu produkcji, walki ze spekulacją itd. jak również i omówienia zagadnień i podejmowania wspólnych uchwał.

10 Konferencja postanawia strzec jedności związkow., likwidować wszelkie zarzewia walki i niezdrowej konkurencji na terenie zawodowym zwalczać warcholstwo i antyjednościową działalność wśród związków.

11 Konferencja postanawia pomagać organizacjom młodzieżowym TUR i ZWM w nawiązaniu ściślejszej współpracy przez wspólne konferencje, wycieczki, szkolenia zawodowe itd.

12 Konferencja Dzielnicowa w nawiązaniu do najlepszej jednolitofrontowej tradycji robotniczego Krakowa, wzywa wszystkich członków PPS i PPR do lojalnej współpracy w terenie i wytworzenia braterskiej atmosfery wzajemnego szacunku oraz wytężenia wszelkich sił dla osiągnięcia nowych zwycięstw w walce o lepszą przyszłość klasy robotniczej i Narodu Polskiego.

Druga wycieczka amerykańska

w Krakow'e

(A). W Krakowie bawiła ostatnio druga z kolei wycieczka intelektualistów amerykańskich. W wycieczce tej, organizowanej przez Orbis w celu zapoznania społeczeństwa amerykańskiego z „prawdą o Polsce" — brali udział wybitni przedstawiciele nauki amerykańskiej: profesor ekonomii z Amherst College — Colston Warne (kierownik grupy), profesor socjologii z Georgii — dr William M. Boyd, oraz panie: E. Finger, M. Fuller, M. B. Justice — z Czerwonego Krzyża, Carolyn P. Marphe, i Jacqualine Stillwell — studentka socjologii na Uniwersytecie w Pensylwanii.

Po zwiedzeniu Wawelu — goście złożyli wizytę przewodniczącemu WK PPS — tow. dr Drobnerowi — gdzie w długiej pogawędce zapoznali się z historią i rozwojem Polskiej Partii Socjalistycznej, z jej założeniami i celami jej pracy.

Następnie udali się do OKZZ — gdzie poruszali problemy Związków Zawodowych na terenie Polski, [illegible] szcie przyjęci zostali przez wojewodę krakowskiego — tow. dr Pasenkiewicza.

Po zwiedzaniu Krakowa i kontaktach z krakowskimi intelektualistami — Amerykanie udali się [illegible] Oświęcim do Katowic, skąd [illegible] wycieczki prowadzi do Poznania [illegible] i Gdyni, gdzie 29-go sierpnia nastąpi odjazd Batorym do Stanów Zjednoczonych.

Wycieczce towarzyszyl z ramienia Centrali Orbisu doskonały tłumacz — p. Radzicki i delegatka krakowskiego Oddziału Orbisu — p. Filipowicz.

Napad na szosie myślenickiej

(S) Na szosie myślenickiej w Skawiennej Białej, banda opryszków zatrzymała pod groźbą rewolweru samochód i, sterroryzowawszy szofera, udała się tym samym samochodem do tartaku w Kubiu. Tu bandyci sterroryzowali cały personel tartaku, po czym dokonali zuchwalego [illegible]bunku i odjechali w niewiadomym kierunku.

Prawdopodobnie ta sama banda, dokonała morderstwa trzech osób rodziny żydowskiej z Krakowa, przebywającej na letnisku w Rabce.

Ze Zjazdu Ubezpieczeniowców PPS-owców

w Krakowie

(JE). W Krakowie w gmachu PPS odbył się zjazd Ubezpieczeniowców Socjalistów z trzech województw: krakowskiego, kieleckiego i rzeszowskiego. Na zjazd stawili się liczni delegaci podejmowani przez krakowską organizację partyjną.

Po zagajeniu zjazdu przez dyr. Krakowskiej Ubezpieczalni Społecznej tow. dr Kropatscha referat polityczny wygłosił przewodniczący WK PPS tow. dr Drobner. Mówca zanalizował sytuację Polski w zestawieniu z problemami politycznymi i gospodarczymi świata. Następne referaty wygłosili tow. tow. dr Graba i dr Łukaniewicz, delegat sekcji ubezpieczeniowej przy CKW PPS.

W dyskusji, jaka się następnie wywiązała głos zabierali kolejno tow. tow. Mond, przedstawiając konieczność intensywnego czytelnictwa prasy socjalistycznej oraz Jaśński z Tarnobrzegu, Borowiec z Tarnowa, Lechowicz z Krosna i dyr. Pająk z Nowego Sącza.

Krakowski Zarząd Wojewódzki został wybrany w składzie. — tow. tow. dr Kropatsch Karol, Marchwicki Jerzy, Halawa, Kozik, Dropa, Wierzbicki, Borowiec, mgr. Nowak, Dąbrowski i jedno wolne miejsce dla U. Sp. w Chrzanowie.

Rzeszowski Zarząd Wojewódzki został wybrany w składzie: — tow. tow. Lechowicza, Jasińskiego, Boczara z resztą miejsc wolnych dla organizującego się dopiero koła Rzeszowskiego.

Kielecki Zarząd Wojewódzki wybrano w składzie tow. tow. Jankowskiego, Morycińskiego, Keniga, mgr. Jasickiego, Pydzika z pozostawieniem wolnego miejsca dla Ubez. Społ. w Ostrowcu.

Po uchwaleniu wniosków odnośnie czytelnictwa „Naprzodu", organizowania biur poradnictwa w zakresie ubezpieczeń społecznych i akcji składek na pomnik tow. I. Daszyńskiego zebranie zakończono odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru.

TUR PRZYSPIESZA AWANS SPOŁECZNY LUDZI PRACY
UCZ SIĘ W SZKOŁACH TUR-U

Komunikaty

Izba Przemysłowo - Handlowa w Krakowie zawiadamia zainteresowanych, że w Krakowskim Dzienniku Wojewódzkim nr. 22. z d. 18 sierpnia 1947 r., ukazało się zarządzenie Przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji do spraw upaństwowienia przedsiębiorstw ob. Stan. Kowalczyka o zgłoszeniu I-szego wykazu przedsiębiorstw, które zostały skreślone z ogłoszonego w Krakowskim Dzienniku Wojewódzkim wykazu przedsiębiorstw, podlegających upaństwowieniu, oraz powyższy wykaz.

*

Zarząd Miejski Społeczno Obywatelskiej Ligi Kobiet urządza kursy: kroju i szycia, kwieciarstwa, dnia 5. 11. b. r. — szycia i naprawy kołder — dnia 8. 11. bież. roku.

[illegible] sekretariat: [illegible]

*

W dniach 31. 8. — 1. 9. 1947 r. odbędzie się w Warszawie, sala Roma, ul. Nowogrodzka 49 — III-ci doroczny Zjazd b. Uczestników Walk o Niepodległość i Demokrację całej Polski, połączony z wyborem władz Zarządu Głównego Z. U. W. Z. o N. i D.

W związku z tym Zarząd Oddziału Krakowskiego Z. U. W. Z. podaje do wiadomości, iż w dniu 28 b. m., o godzinie 18-tej, odbędzie się w lokalu własnym, ul. Wielopole 15, II p., odprawa delegatów na Zjazd ogólno - krajowy.

Obecność obowiązkowa.

„Rycerskość wieśniacza"

Krwawe wesele zakończone

na ławie oskarżonych

(S) Nie rzadko bywa, niestety, [illegible] polskiej wsi wesele gdzie leje się obficie wódka, a czasem nieledwie obficiej jeszcze — krew.

Takim przykładowym krwawym weselem była uczta, urządzona w Sarzynie, pow. łańcucki, u Anieli Gancarzowej. Głównym drużbą wesela był niejaki Edward Paluch, który przewodniczył zabawie. W pewnym momencie, kiedy Paluch dał znak do oberka, goście postanowili iść [illegible] domu panny młodej i poczęli [illegible]chodzić. Usiłował również wyjść wraz z harmonią jeden z grajków Jakób Rudziński, jednak Paluch podbiegł do niego i zaczął go bić pałką w głowę, a gdy grajek uciekał, Paluch wraz ze swoim przyjacielem Janem Kostkiem dopędził go i kto wie, czy grajek nie padłby trupem na miejscu, gdyby nie pomoc Jana Puszka, dzięki której zdołał zbiec do swego domu.

Niewiele to jednak pomogło — napastnicy wybili okna, a gdy matka Rudzińskiego usiłowała wypędzić ich z podwórza, zaczęli nieszczęśliwą kobietę bić kołkami. Jednocześnie brat Jana, Stanisław Józef Kostek i Władysław Strojek pobili Łuczaków, a Kostek rzucił się w pewnej chwili na Łuczaka i odgryzł mu policzek.

Poszły w ruch sztachety, noże i pałki.

[illegible] Kostek, przy pomocy Edwarda Palucha i Franciszka Strojka dostali się do mieszkania Rudzińskiego tu wpadli nieprzytomni z wściekłości do izby. W izbie nie było Rudzińskiego, natomiast na łóżku siedziała 90 letnia staruszka, babka jego, która trzymała na ręku 14-mies. córeczkę swego wnuka — Marię. Bestialscy napastnicy poczęli bić staruszkę i dziecko pałami w tak okrutny sposób, iż starej Rudzińskiej odbili nerki, dziecku zaś mózg wytrysnął na ścianę. Staruszka po kilku chwilach skonała, dziecko w stanie agonii odwieziono do szpitala, gdzie zmarło. Andrzej Łuczak, pogryziony w policzek, doznawał przez czas dłuższy naruszenia czynności mięśni policzkowych.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie skazał Stanisława Kostka na łączną karę 4 lat, Edwarda Palucha i Franciszka Strojka łącznie po 3 lata więzienia.

Sąd Apelacyjny w Krakowie, pod przewodnictwem sędziego Kaweckiego, wyrok zatwierdził.

Gdy syn występuje

przeciw ojcu . . .

(S) Ostatnio odbyła się rozprawa przed Sądem Wojskowym w Krakowie, przeciw Ludwikowi Gaworowi z Wróblowic, koło Krakowa, oskarżonemu o usiłowanie zabójstwa na osobie syna jego Stefana za posiadanie broni itd.

W toku przewodu sądowego, obfitującego w szereg momentów dramatycznych, sensacją było aresztowanie na sali rozpraw syna oskarżonego, względem którego oskarżony miał rzekomo użyć karabinu z zamiarem pozbawienia go życia. Aresztowanie nastąpiło po ogromnie wnikliwych i szczegółowych badaniach świadków przez przewodniczącego Trybunału [illegible], [illegible] Stefan Gawor aresztowany został pod zarzutem składania fałszywych zeznań przeciw ojcu.

W toku przewodu sądowego wyszło na jaw, że przyczyną nieprawdziwych zeznań były porachunki osobiste między synem i ojcem oraz względy natury majątkowej.

Przy końcu rozprawy, wobec wyników przewodu sądowego, Trybunał skierował sprawę na drogę postępowania zwyczajnego.

Bronił adw. dr. Rogowski.

Rozprawa, celem powołania dalszych świadków, zawnioskowanych przez obronę, została odroczona.

S. † P.

Sadecki Wojciech

[illegible] wie.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w Kaplicy Cmentarnej na Cmentarzu Rakowickim dnia 23 bm. t. j. w sobotę o godz. 11 przed południem, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku.

W zmarłym tracimy najbardziej oddanego i cenionego współpracownika naszej fabryki.

Cześć Jego Pamięci!

Dyrekcja, Rada Zakładowa i Pracownicy Fabryki Dr A. Wander

Tajemnicze zniknięcie

5-cio milionowego majątku

(S) Przed Sądem Okręgowym Wydział Karny w Krakowie, toczyła się ciekawa sprawa o należność do VD, podczas której wyszła na jaw niemała sensacja.

Jako oskarżony stanął 63-letni Karol Ambroży Nieporek inżynier architekt, który wybudował szereg portów zagranicznych biorąc udział w budowie portu w Gdyni. Przed wojną Nieporek posiadał własne przedsiębiorstwo budowlane w Warszawie pod firmą „Gryf", a wspólnikami jego byli ludzie, znani w stolicy, jak Ronikier i inni. Podczas okupacji firma została przeniesiona do Lwowa, a następnie do Rzeszowa i Krakowa.

Nieporek, opowiadając swój życiorys, zeznaje, że w Krakowie dokooptował sobie wspólnika Niemca, zięcia swego, Edela, przyczym jednak nadmienił że córka jego wyszła za mąż za Niemca wbrew jego woli i dopiero na prośbę dzieci zgodził się, żeby Edel firmował przedsiębiorstwo.

Pierwszy jako świadek zeznaje szofer Nieporka, Karol Sutowski, który stwierdza, że Nieporek zatrudniał 3.000 robotników Polaków i pewną ilość Żydów, którzy pracowali u niego do końca okupacji, ocalając się. Nieporek, posiadając duże stosunki, wyratował podczas okupacji kilkunastu znanych i wartościowych Polaków z obozów śmierci, 25 robotników polskich, którzy zostali skazani za sabotaż na karę śmierci, ocalił, zeznając w Gestapo, że on jest właściwie winien sabotażowi.

Wskutek tego czynu mieszkańcy Prus, z których pochodzili owi robotnicy, złożyli specjalne podziękowanie Nieporkowi, a proboszcz Prus oświadczył, iż do końca życia Nieporka będzie na jego intencję odprawiać nabożeństwo.

Ponad to Nieporek ocalił również szereg Żydów, zatrudniając ich u siebie, a pewnego dnia świadek, za jego zezwoleniem, wywiózł autem pięciu Żydów, których niepodobna było już trzymać w fabryce, do lasu.

Na rozprawie staje się jasnem, że dzięki oskarżonemu szereg cennych maszyn, jak: wiertarki, obrabiarki, betoniarki, oraz 160 wagonów żelaza pozostało w kraju, ocalając od wywiezienia.

Syn oskarżonego, Joachim zginął w walkach wyzwoleńczych, prowadzonych przez Armię Polską w roku 1945 [illegible].

Niemałą sensację wywołuje zeznanie świadka Sutowskiego, że mieszkanie oskarżonego natychmiast po jego aresztowaniu, zostało całkowicie ograbione ze znajdujących się tam cennych obrazów, mebli, garderoby, futer, kosztownych biżuterii, gotówki oraz całego szeregu innych wysoce wartościowych przedmiotów. (Samych złotych piór Parkera było 320 tuzinów.) Wartość tego majątku wynosiła około pięciu milionów złotych, które przypadałyby na rzecz Skarbu Państwa.

Sąd sprawę po zbadaniu kilku świadków, wyrażających się bardzo dodatnio o oskarżonych, odroczył dla zawezwania nowych świadków zarówno ze strony prokuratora, jak obrońcy.

Sąd, na wniosek obrońcy, [illegible] cenasa Minasowicza i za zgodą prokuratora, uchylił tymczasowy areszt, pozostawiając tylko dozór milicji, uchylając poprzednie postanowienie swoje o zwolnieniu za kaucją pół miliona złotych, również z uwzględnieniem dozoru milicyjnego.

[illegible]

Osiągnięcia Polaków są olbrzymie

stwierdza prokurator Jones

SŁUPSK W przeddzień wyjazdu z Pomorza Zachodniego na Dolny Śląsk, *prokurator angielski przy Międzynarodowym Trybunale Wojskowym w Norymberdze oraz przewodniczący Towarzystwa Brytyjsko-Polskiego p. E. Elwyn Jones* udzielił korespondentowi Polskiej Agencji Prasowej wywiadu, w którym omówił swoje wrażenia z dwutygodniowego pobytu na Pomorzu Zachodnim.

„Przejechałem po Pomorzu Zachodnim setki kilometrów. Podróże te wywarły na mnie niezatarte wrażenie. Wszędzie widziałem niesłychany rozmach twórczy i dynamizm w pokonywaniu wielkich trudności. Przed moim wyjazdem do Polski, rozmawiałem z niemieckim ministrem rolnictwa w angielskiej strefie okupacyjnej. Powiedział mi, *za Odrą rozciąga się pustynia.* Dzisiaj, po zwiedzeniu Pomorza Zachodniego, widzę, że wieści, rozsiewane przez pewne koła na Zachodzie, są *najzupełniej fantastyczne.* Zapoznałem się szczegółowo ze stanem rolnictwa na Pomorzu Zachodnim. Wiem, że tegoroczna zima była dla rolnika polskiego tutaj szczególnie ciężka. Ale w rozmowach z chłopami widziałem pewność siebie nowego elementu osadniczego i jego niezłomną wiarę w opiekę Rządu Polskiego.

— W trakcie swego pobytu odwiedził Pan Prokurator Międzynarodowe Targi Gdańskie. Czy mógłby Pan podzielić się z nami wrażeniami, jakie odniósł Pan z MTG?

— Najbardziej zwróciły uwagę moją *wyroby polskiego przemysłu artystycznego.* Nie wiem, *czy jest poza Polską w Europie kraj, którego ludność wiejska produkuje tak piękne wyroby.* Rozmawiając z wieloma zwiedzającymi Targi, często spotykałem się ze zdaniem, że *najlepsze towary polskie przeznacza się na eksport.* Skargi na ten temat przypomniały mi Wielką Brytanię, *której ludność także narzeka na wywożenie najlepszych towarów za granicę.* Polska i W. Brytania znajdują się w podobnej sytuacji: *aby żyć, muszą eksportować.*

— W czasie swego pobytu zapoznał się Pan Prokurator z naszą akcją wczasów pracowniczych. Co Pan sądzi o tym odcinku naszych osiągnięć?

— Wczasy pracownicze w Polsce zaimponowały mi. Zaimponowały za równo masowością, jak i wielką troską Rządu o byt wczasowiczów oraz ich świetną organizacją. Uważam, że *Wielka Brytania może pod tym względem niejednego nauczyć się od Polski.* Fakt, że demokratyczny Rząd Polski mógł w zniszczonym kraju w dwa lata po wojnie zorganizować *akcję wczasów w tak gigantycznych rozmiarach,* mówi sam za siebie.

„Najbardziej dynamiczną częścią społeczeństwa polskiego jest polska młodzież — powiedział na zakończenie p. Jones. Cieszę się ogromnie z pobytu w Polsce. Dał mi on okazję do zrobienia ciekawych uwag odnośnie narodu polskiego i jego nowego demokratycznego systemu, a także do miłego wypoczynku".

Sukces mistrza Kielc w Jarosławiu

JAROSŁAW. — (mir). Po pokonaniu przez mistrza okr. przemyskiego JKS ((Jarosław) wszystkich swych rywali z grupy I w walce o wejście do ekstraklasy (Legii) krośnieńskiej 3:1, Tarnovii 4:2 i Partyzanta kieleckiego 4:2) zdawało się, że nic już nie stanie na przeszkodzie w zwycięskim pochodzie JKS do mistrzostwa grupy.

Tymczasem rewanżowe zawody JKS-u z Partyzantem przyniosły nie podziankę, jakiej dawno nie oglądała publiczność na stadionie JKS-u w Jarosławiu. Partyzantowi powiódł się rewanż i udało mu się zdobyć jedną bramkę, [illegible] obstawić najgroźniejszych „asów" [illegible] ku JKS-u, że ten nie mógł gościom strzelić ani jednej bramki. W ten sposób mądra choć nie efektowna taktyka przyniosła drużynie kieleckiej 2 punkty a JKS kosztowała chwilową utratę I-go miejsca w grupie.

JKS popełnił szereg kardynalnych błędów stosując system „W" tj. pozostawiając łączników w tyle i rozbijając akcję własnego napadu dalej, nie obstawiając bardzo lotnych i niebezpiecznych skrzydeł przeciwnika, wreszcie najcięższym błędem jest wstawienie do składu słabego środkowego pomocnika. Pozycja ta wymaga radykalnej zmiany na lepsze. Jest to „pięta achillesowa" JKS-u i klub bez silnej obsady tej pozycji nie może wygrywać meczów!

Ważną tą pozycję objął w Pogoni w swoim czasie najlepszy jej zawodnik, Wacek Kuchar. Także w JKS-ie pozycję tą zająć musi najlepszy jej zawodnik, a nie słabszy gracz II-giej drużyny.

Również atak wymaga radykalnych zmian. Uważamy za znaczne wzmocnienie, wstawienie do ataku Kotlarza i Fałdy. Jako środkowych pomocników proponujemy Melnarowicza II i Cebulaka.

Zawody z Partyzantem stały pod znakiem niedochodzenia graczy JKS-u w ogóle do strzału, ani do piłki. Było to uganianie się zawodników Partyzanta za poszczególnymi zawodnikami JKS-u i tak dokładne „krycie" ich, że żaden z nich nie mógł rozwinąć panowej akcji, ani dojść do piłki, by nie być molestowanym i faulowanym. Toteż 81 proc. wolnych dyktował sędzia Mohyła z Krakowa przeciw Partyzantowi.

Mistrz kielecki wystąpił w składzie: Broniś, Brom-Majecki, Kwiatkowski - Jagniątkowski - Zięba, Machej - Iwański - Jung - Sowa - Muszyński.

Bramkarz Broniś nie miał pola do popisu, gdyż wszystkie strzały JKS-u zwłaszcza Streita, szły w aut bądź ponad poprzeczkę, bądź „podawane" były lekko bramkarzowi w ręce... Jedyna bramka Partyzanta padła w zamieszaniu półbramkowym w drugiej połowie gry. Wynik 1:0 (0:0) dla Partyzanta, ale rogów było 5:3 dla JKS-u. Publiczności bardzo dużo.

Stan tabeli I grupy mistrz. o wejście do klasy państwowej: 1) JKS Tarnovia po 3 gry: 4 punkty zdobyte a 2 stracone (stosunek bramek lepszy ma Tarnovia) 2) Partyzant 4 gry i 4 punkty zdobyte ale 4 stracone 3) Legia (Krosno) 4 gry i tylko 2 punkty zdobyte, a 6 straconych JKS i Tarnovia mają najlepsze szanse na mistrzostwo grupy.

Tragiczne skutki

małżeńskiej zazdrości

(S). W dniu 30 lipca 1946 roku małżonkowie Kwaśniakowie wracali do domu furmanką z Szymbarku do Ropicy. W drodze 20-letnia Zofia Kwaśniak, znajdująca się w 9 miesiącu ciąży, przekomarzała się z [illegible] że będzie go zdradzać podczas tych nocy, które on ma spędzać na robocie.

Nieznająca męskiego usposobienia niewiasta musiała drogo zapłacić za przekomarzanie się z mężem.

Doprowadzony bowiem do wściekłości Kwaśniak, chwycił kołek, leżący w słomie na furmance i zadał nim cios w głowę młodej kobiety. Po chwili słysząc, że nieszczęśliwa jęczy, przerażony swym czynem, pomyślał, że ofiara wyda go i dobił ją kilku uderzeniami kołka i po czym gwałtownie wzywał pomocy. Na krzyki Kwaśniaka wybiegli w pobliżu mieszkający Władysław Patrzyk i Adam Kudławiec, którzy, mimo panujących w nocy ciemności spostrzegli, że na dnie wozu leży konająca już i mocno krwawiąca kobieta.

W toku dochodzenia Kwaśniak początkowo stwierdził, że żonę jego zabili jacyś bandyci, potem, że uczynił to z zemsty dzierżawca zagrody teścia, do której Kwaśniakowie mieli właśnie wprowadzić się, a wreszcie przyznał się do popełnionego czynu i pokazał przywiezionym na miejsce zbrodni krzaki w których schował zakrwawiony kołek oraz punkty w [illegible] się zatrzymywał z wozem i gdzie milicja znalazła kałuże krwi.

Ponieważ zachodziły wątpliwości co do stanu umysłowego oskarżonego, został on poddany badaniom lekarskim, które stwierdziły, że Kwaśniak jest psychopatą, niedorozwiniętym, zdolnym do czynów gwałtownych z ograniczeniem zdolności kierowania swymi postępkami.

W rezultacie Sąd Okręgowy w Jaśle skazał Kwaśniaka na 2 i pół roku więzienia, zaś Sąd Apelacyjny w Krakowie pod przewodnictwem sędziego Pilarskiego wyrok ten [illegible] twierdził.

Finały o puchar

KOZPN-u

(P). W niedzielę 24 bm. odbędą się finały rezerw A klasy.

O godz. 10-tej spotkają się na boisku Garbarni: Garbarnia — Łobzo[illegible]

W klasie B w rozgrywkach finałowych zobaczymy mecz Bocheński — Borek o godz. 17-tej na boisku Bocheńskiego KS

Drużyna Nadwiślanu pauzuje.

W walkach „pocieszenia" B klasy rozegrane zostaną następujące zawody.

Godz. 16? Dalin — AKS (Bochnia); godz 17 Prądniczanka — Dębnicki. Godz. 16 Skawinka — Legia; godz. 17 Bieżanowianka — Milicyj[illegible]

Krowodrza pauzuje. Drużyny wymienione na pierwszym miejscu są gospodarzami zawodów.

Nadzwyczajny komunikat

ZNMS

Zarząd Krakowskiego Środowiska Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej zawiadamia wszystkich Towarzyszy, którzy starają się o przyjęcie na pierwszy rok Krakowskich Wyższych Uczelni, że winni się zgłosić do dnia 25 sierpnia włącznie w sekretariacie ZNMS i złożyć wszelkie zaświadczenia i życiorysy.

Równocześnie zawiadamiamy, że sekretariat ZNMS czynny jest dla interesantów jedynie w godzinach od 10 do 12 w południe.

Wszelkie dalsze zawiadomienia informujące o szczegółach odnośnie Wyższych Uczelni ukazywać się będą w miarę napływu informacji w „Naprzodzie".

RADIO

NIEDZIELA, 24 SIERPIEŃ 1947 R.

6,57 Sygnał; 7,00 Audycja muzyczna; 8,00 Dziennik; 8,20 Program; 8.28 Muzyka; 8,58 Pogadanka Związku Polskich Rodzin Radiowych; 9,00 Nabożeństwo; 10,00 Audycja regionalna; 11,00 Koncert życzeń; 11,57 Sygnał; 12,05 Poranek symfoniczny; 13.38 „Niemcy po wojnie"; 13,48 Audycja dla świetlic wiejskich 14,25 Chwila Biura Studiów; 14,38 Zagadki radiowe; 14.40 Słuchowisko „Diabeł w butelce"; 15.40 Pieśni Gabriela Faure; 16,02 Koncert artystów radzieckich; 16.45 W rocznicę śmierci Stanisława Dybały; 16,58 Audycja poetycka; 17,00 „Podwieczorek przy mikrofonie"; 18.36 Bizet: „Carmen" — opera w 4-ch aktach: 21,30 Aktualności dźwiękowe; 21,50 Rezerwa muzyczna; 22.05 Wiadomości sportowe, 22,15 Koncert Orkiestry Tanecznej P. R.; 23,00 Dziennik; 23,10 Wiadomości sportowe; 23.20 Program na dzień następny; 23,30 „Gra Fred Hartley ze swym zespołem"; 23,55 Wiadomości i sygnał; 24.00 Hymn i koniec audycji.

Co, gdzie i kiedy

W TEATRACH:

MIEJSKI STARY TEATR — MAŁA SALA — godz. 19.30 — „Szklana menażeria" Wiliamsa Tennesse — gościnny występ zespołu Teatru Kameralnego Domu Żołnierza w Łodzi.

TEATR „SCALA" TUR — gołębia 20 — „Plecy" — komedia muzyczna Jerzego Jurandota.

W KINACH:

KINA OD DNIA 23 SIERPNIA

UCIECHA: Złote wrota.

WANDA: Dziewczęta z baletu.

APOLLO: Konik garbusek

WOLNOŚĆ: Marsylianka.

GDAŃSK: Studentka.

ŚWIT: Wilki Morskie (Flip i Flap).

WARSZAWA: Honolulu.

SZTUKA: Pięciu zuchów (ostatni tydzień)

POCZĄTKI SEANSÓW: Sztuka — 15.30 17.30, 19.30: Świt i Uciecha — 15.30 17.30 i 20.00: pozostałe kina — 16.00 18.00, 20.00.

DŹWIĘKOWE KINO OŚWIATOWE INSTYTUTU FILMOWEGO ul. Garncarska 1 wyświetla od dnia 23 sierpnia do 6 września br. następujące filmy: 1) Skroplone powietrze, 2) Czy zwierzęta myślą, 3) Rajak. Początek seansów o godz. 17 i 18.30

KINO OBJAZDOWE TOW. PRZYJAŹNI POLSKO - RADZIECKIEJ (ul. Batorego 14 — w ogrodzie): film radziecki pt. „Wołga - Wołga" oraz kronika aktualna. Początek seansu o godz. 20. W razie niepogody film będzie wyświetlony w sali Towarzystwa o godz. 19.

DYŻUR LEKARZA POLICNIKA

Ubezpieczalni Społecznej dnia 23 sierpnia dr Fersler [illegible] Relaryl [illegible] 35-86

Druk. Drukarnia „[illegible]" [illegible] w Chorzowie [illegible]

LABORATORIUM CHEMICZNE „EMES"

Chorzów, Dąbrowskiego 32

DOSTARCZA:

Olej mirbanowy 99% własnej produkcji (3591)

„Hydrochemia"

KATOWICE, ul. Warszawska 42, tel. 304-36

produkuje i dostarcza odczynniki chemiczne do badania wody, oraz wykonuje analizy chemiczne wody, kamienia kotłowego i t. p. (3599)

DRZEWO BUDOWLANE I STOLARSKIE

„DRZEWOTART"

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

Katowice, ul. Chorzowska Nr 4, Nr telefonu 360-90 (3906)

„HIGIENA"

założona w 1889 roku

Specjalna fabryka dla technicznych urządzeń higienicznych — Katowice, ul. Krakowska Nr 9 Telefon: Katowice Nr. 302-16

Centralne ogrzewania, ogrzewania dalekenośne, parowo-próżniowe (vacuum), zużytkowanie pary odlotowej

Urządzenia wchodzące w zakres techniki zdrowotno-sanitarnej, zakłady kąpielowe dla kopalń i hut, wyciągi dla skrzeń. (3904)

Szkoła Asystentek Technicznych

PRZY PAŃSTWOWYM INSTYTUCIE PRZECIWRAKOWYM — WYDZIAŁ CHEMICZNO - LABORATORYJNY

Gliwice, Wybrzeże Czerwonej Armii 15, tel. 34-81.

przyjmuje

ZAPISY

na rok szkolny 1947/48 w czasie od 22 sierpnia do 10 września b. r., czas trwania nauki 2 lata, poziom licealny.

Warunki przyjęcia:

a) wykształcenie w zakresie co najmniej t. zw. małej matury lub ukończenia równorzędnej szkoły.
b) nieprzekroczony 30 rok życia.
c) nienaganna przeszłość.
d) dobre zdrowie.

Do podania należy dołączyć:

a) świadectwo szkolne,
b) świadectwo urodzenia,
c) świadectwo moralności (w wypadku nieuczęszczania do szkoły w roku 1947),
d) własnoręcznie napisany życiorys,
e) trzy fotografie.

Absolwentki szkoły, jako pracownice umysłowe uprawnione będą do wykonywania analiz klinicznych badań bakteriologicznych, histopatologicznych i t. p. pod kontrolą w szpitalach, zakładach naukowych i laboratoriach bakteriologicznych.

Przewidziany mały kandydatki powinny zdać egzamin w biologii, fizyki, matematyce i chemii.

(3766) **Dyrekcja Szkoły**

Ogłoszenia sądowe

Sąd Grodzki w Krakowie
Sygn. I 1. Zg. 248/47
Dnia 13 sierpnia 1947

Zarządzenie postępowania o stwierdzenie zgonu

1) Blühbaum Ozjasz, ur. 1901 r. syn Chaima i Doby z Anisfeldów,
2) Róża Blühbaum, ur. 1906r. córka Leizora i Blimy z Grajerów Bornsteinów,
3) Baruch Blühbaum, ur. 1931 r. syn Ozjasza i Róży z d. Bornstein
4) Mojżesz Blühbaum, ur. 1892 r., syn Chaima i Doby z Anisfeldów,
5) Rachela Blühbaum, ur. 1891 r. córka Lewiego i Ryfki z d. Selinger Seichmanów, mieli zginąć w czerwcu 1942r. wywiezieni z ghetta krakowskiego do Bełżca.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że wymienieni ponieśli śmierć zarządza się na wniosek Chaji Dresner, w Krakowie, Bernardyńska 11 postępowanie o stwierdzenie zgonu a zarazem zgłasza się wezwanie aby do jednego miesiąca od tego ogłoszenia udzielono Sądowi wiadomości o zaginionych. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sędzia Grodzki
(kr-760) Kr. Bergantowna mp.

UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną R. K. U. Katowice, na nazwisko Niepokojczycki Tadeusz, zam. Chorzów I. ul. Wolności 7 (3749)

UNIEWAŻNIAM zgubione świadectwo maturalne Pająkowna Maria Krystyna, Katowice. (3750)

UNIEWAŻNIAM zgubione za świadczenie obywatelstwa polskiego Nr 4070 Cholewa Mikołaj Stary Ujazd. (3747)

UNIEWAŻNIAM zgubione za świadczenie obywatelstwa polskiego Nr 21208, Gomola Wiktoria Balcarowice pow. Strzelce. (3748)

UNIEWAŻNIAM zgubione świadczenie obywatelstwa polskiego Nr 21743 Cholewa Magdalena. Nr 33087 Cholewa Maria Stary Ujazd pow Strzelce (3749)

UNIEWAŻNIAMY zgubione dokumenty na samochód ciężarowy „Diesel" Nr. rej. C. 70844, Nr. silnika H. W A. 5260 Nr podwozia 1755-1283, K M 85 - Huta „Pokój" Oddział Łabędy. (3743)

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację służbową 278/46 na nazwisko Pachuta Franciszek Ułanów (3960)

CENTRALA HANDLOWA „Bata"

Od dnia 15 sierpnia 1947 r. sprzedajemy letnie obuwie gumowe (tenisówki) bez asygnat Zw. Zawodowych.

Pod Zarządem Państwowym Centrali Zbytu Przemysłu Skórzanego

Polecamy: **obuwie, towary włókiennicze i galanterię skórzaną.**

250 sklepów w całej Polsce

Przy sklepach: Fachowa i szybka naprawa wszelkiego obuwia, reparacja pończoch (podnoszenie oczek), pedicure (zdrowotna pielęgnacja nóg)

[kr-761]

UNIEWAŻNIAM wszelkie dokumenty na nazwisko Kokoszka Jadwiga, Łabędy, Słowackiego 61 (7252)

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną R. K. U. Chorzów i zaświadczenie zameldowania na nazwisko Wiktorowski Józef, Chorzów Ks Stabika 7. (1660)

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty z roku 1939, na nazwisko Seks Klara, zam. Chorzów I. ul. Powstańców 34 (1658)

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty na nazwisko Pawelek Kurt, Chorzów I., Cmentarna 26 (1659)

PRACA

INŻYNIERA specjalistę z praktyką montażową urządzeń transportowych i konstrukcji stalowych, **TECHNIKÓW** konstruktorów na urządzenia transportowe i konstrukcję stalową oraz **KALKULATORA** przyjmie zaraz Zakład Urządzeń Górniczych „Walbo", Katowice, 3-go Maja 33. (3952)

INŻYNIERÓW mechaników z dłuższą praktyką zawodową w przemyśle zatrudnimy w biurze w działach inwestycji, gospodarki materiałowej oraz inspekcji zakładów. Zgłoszenia do Biura Personalnego Zjednoczenia Biur Projektowo-Montażowych dla Górnictwa, Katowice, Zamkowa 3 (3957)

POSZUKUJEMY: inżynierów mechaników i techników posiadających doświadczenie w dziale budowy i naprawy ciepłnych aparatów pomiarowych, ślusarzy i mechaników na roboty przy aparaturze precyzyjnej, elektryków do aparatury pomiarowej, monterów wagonowych. Zgłoszenia: Biuro Aparatów Pomiarowych, Chorzów - Katowicka 34 (3953)

DYREKCJA ELEKTROWNI MIEJSKIEJ W KRAKOWIE

ogłasza niniejszym

publiczny przetarg ofertowy

na budowę kanału pod torami kolejowymi na Dworcu Towarowym w przedłużeniu ulicy X. Odrowąża w Krakowie na długości około 160 mb.

Podkładki ofertowe można otrzymać w Oddziale Budowlanym Elektrowni Miejskiej przy ul. Dajwór 27 w Krakowie, gdzie również można zasięgnąć bliższych informacji technicznych i przeglądnąć plany w godz. od 10 — 12.

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach, zalakowanych i bez znaku firmy do dnia 28 VIII. 1947 r. godz. 12 w poł w sekretariacie Elektrowni, Miejskiej przy ul Dajwór 27 w Krakowie I. p. po czym nastąpi komisyjne otwarcie ofert w obecności oferentów

Oferty wniesione po terminie nie będą uwzględnione.

Do oferty należy dołączyć kwit Kasy Elektrowni Miejskiej w Krakowie na złożone wadium w wysokości 2% kwoty oferowanej.

Niezłożenie wymaganego wadium, względnie złożenie wadium w niewystarczającej wysokości pociąga za sobą unieważnienie oferty

Dyrekcja Elektrowni Miejskiej zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, bez względu na wysokość oferty, unieważnienie przetargu bez podania powodów i prawo dowolnego zmniejszenia lub zwiększenia zakresu robót.

Kraków, dnia 21 VIII. 1947 r.

(kr-763) **Dyrekcja Elektrowni Miejskiej**

JÓZEF DRONIA

WARSZTAT MECH — ŚLUSARSKI

KATOWICE, Zabrska 10, tel. 351-96

specjalność: naprawa uzbrojeń do silników „Diesla" **Zakupuję części i sygmenta (tłoczki wentylki, dysze podgrzewacze) do pomp wtryskowych.** (3962)

TARTAK PAŃSTWOWY W KLUCZBORKU
ul. Wołczyńska 5
zatrudni od zaraz

wykwalifikowanego elektromontera

Wynagrodzenie według warunków umowy zbiorowej. (3964)

ZABRSKA WYTWÓRNIA ART. SPOŻYWCZYCH

„WITA"

poleca doskonałe pomadki do pieczenia, cukier waniliowy, proszki do pieczenia w hurcie. Zamówienia w Zabrzu, ul. Wolności 308, tel. 303 (3965)

Przyjmujemy opony 16 i 17 do nakładania bieżni. Wykonanie solidne.

Auto - Gum S-ka z o. o.

Katowice, ul. Warszawska 23, tel. 324-00. (3594)

KUPNO—SPRZEDAŻ

OGÓRKI KISZONE poleca Wielkopolska Hurtownia Warzyw, Chorzów, Prez. Bieruta 6, tel. 407-53. (3593)

BALONIKI dziecinne poleca: Wytwórnia „Delmina" Warszawa, Wolska 53/49 (1461)

SAMOCHÓD osobowy marki D.K.W. 4 cylindrowy pierwszorzędny, sprzedam okazyjnie, Katowice, telefon 6 w godz. 8-15. (3741)

SPÓŁDZIELNIA „Sport"

Kraków Rynek Gł. Nr 6

poleca po najniższych cenach wszelki sprzęt i ubiory sportowe.

DOMEK w Borku Fałęckim do sprzedania, 8 ubikacji 2 sążni wiadomość ul. 11. Osiedle Oficerskie 10 m. 5 między 4 a 6 po południu (kr-76)

RÓŻNE

WARSZAWSKA PRACOWNIA CZAPEK, Bytom 1-go Maja 13, wykonuje po cenach przystępnych (3560)

WSZELKIE oszklenia na sezon zimowy oraz oprawę obrazów wykonuje Szczepan Bogdol Mistrz szklarski Katowice, Słowackiego 31, tel. 341-82. (3956)

Wytwórnia i Warsztat **Elektro - Mechaniczny**

LORENC BOGDAN

Katowice, Zamkowa 20

Przyjmuje zamówienia na wszelkie artykuły elektrotechniczne.

WULKANIZACJA KATOWICE

Sobieskiego 3
Tel. 304-71.
(3567)

MEBLE, pokoje kombinowane, sypialnie, tapczany, fotele, materace, ceny umiarkowane, Katowice, Młyńska 2. (3567)

TECHNO—RADIO przeprowadza naprawy radio-odbiorników. Gliwice, Plac Wolności Nr 9. tel. 43-40 (3576)

„POLSKI TŁOK"

Sp. z. o. o. Katowice II

„ELEKTROPRACA" Gliwice G. Wałów 11, tel. 26-13 wykonuje wszelkie instalacje siły i światła. (3573)

Tysiące

czyta

Twoje

ogłoszenie

w naszym piśmie